Nr. 242 (z dod. por.). Dnia 1 września Sobota. Dnia 20 sierpnia (1 września) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchman- i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141

— Jutro kościół obchodzi uroczystość św. Stefana, króla węgierskiego, który w X-ym wieku zaprowadził w Węgrzech religję chrześcijańską. Z powodu zasług, kościołowi oddanych, następcy św. Stefana otrzymali tytuł: królewskich apostolskich mości.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Uroczyste nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami odprawione będą w dniu jutrzejszym, jak następuje:

ku czci św. Róży Limańskiej—w kościele św. Jacka (po-dominikańskim);

na pamiątkę poświęcenia—w kościele archikatedralnym św. Jana—i

ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Marji Panny w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), N. Marji Panny na Nowem Mieście, oraz św. Marcina (po augustjańskim), gdzie odbywać się będzie w ciągu całej oktawy w porządku następującym: jutro wyjdzie prymarja o godz. 7-ej zrana, o 9 ej wotywa, o 11 ej suma z kazaniem i benedykcją apostolską. W poniedziałek, wtorek, środę i czwartek porządek nabożeństwa będzie taki sam, tylko bez kazań na nieszporach. W piątek rozpocznie się 40 godzinne nabożeństwo, które zakończy się w niedzielę. W ciągu tych ostatnich trzech dni N. Sakrament wystawiony będzie od godz. 5-ej rano, a słowa boże głoszone będą tak na sumie, jak i na nieszporach. Jutro, podczas sumy, kazanie mieć będzie Jks. Rembieliński, na nieszporach zaś Jks. Swinarski; poczem udzielone będzie papieskie błogosławieństwo.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Odwrót rządu francuskiego w sprawie Massawy ujawnił się ostatnią notą p. Goblet'a, w której ten umywa nadal ręce, pozostawiając dalszy tok dyplomatycznego sporu tym mocarstwom, które są bezpośrednio interesowane. Kto jeszcze nie był dostatecznie przekonanym o chęci wycofania się Francji z niepotrzebnie wywołanego zajścia, tego przekona komunikat zamieszczony w kilku naraz dziennikach paryskich tej treści:

„Berlińska *Nationalzeitung* wyraża zdanie, że wynikłe pomiędzy Francją i Włochami, z powodu zniesienia kapitulacji w Massawie, różnice zdania wyrównane będą w drodze sądu rozjemczego. Na to zauważono w tutejszych sferach dyplomatycznych, że wyrok sądu rozjemczego, gdyby do niego przyszło, mógłby odnosić się tylko do Włoch i Turcji, która to ostatnia bez przerwy swoje prawa zwierzchnicze do Massawy stwierdzała. Właściwie pomiędzy Francją i Włochami nie ma żadnego sporu, była tylko dyskusja, celem wyjaśnienia jednego rozdziału z prawa narodów. Dlatego sąd rozjemczy niemiałby żadnego uprawnienia."

A jednak zatarg francusko włoski, którego epilogiem bardzo dekoracyjnym było zmobilizowanie rezerwowej floty francuskiej w Tulonie i spacer pancerników włoskich pomiędzy Trypolidą i kanałem sueskim, nie pozostanie bez wpływu na stosunki wzajemne interesowanych czynników. Sułtan odmówił podpisania konwencji sueskiej, którą wszystkie już mocarstwa zgodnie z jego żądaniem przyjęły do wiadomości. Francja i Anglja żądają ostatecznego wprowadzenia w życie tej konwencji. Anglja przynagla sułtana szczerze, bo tego żądają jej interesa, Francja wywiera pozorny nacisk na Turcję tylko dlatego, aby przyśpieszyć formalne zastrzeżenie się sułtana przeciw okupacji Massawy i Zuli przez postawienie żądania, aby do artykułu 10-go konwencji sueskiej dołączono punkt, warujący nietykalność posiadłości tureckich na zachodniem pobrzeżu morza Czerwonego.

Z innego jeszcze powodu sułtan ma wszelką rację do niezadowolenia z tej całej „burzy w szklance wody". Rząd egipski przypomniał sobie bowiem przy tej sposobności, że skoro już w r. 1884-ym zrzekł się formalnie praw swoich do Zuli, skoro dalej Massawa przeszła faktycznie do rąk włoskich i zapewne im się już nie wyśliźnie, nie ma on żadnej potrzeby płacenia do skarbu sułtańskiego znacznego haraczu, jaki zobowiązał się składać niegdyś kedyw Izmaił, zdobywszy orężem wojsk egipskich obiedwie miejscowości. W. Porta, będąca oddawna żywem uosobieniem przysłowiowej „golizny świętego tureckiego", w niemałym znalazła się z tego powodu kłopocie. Rząd egipski, zamykając wypłatę haraczu z ziem, które przestały do niego należeć, ma słuszność po swojej stronie, trudno zaprzeczyć—rozumują w Yldiz-kiosku—a tu tymczasem haracz ów, jak wszystko w skarbie tureckim, jest wielokrotnie zastawiony i potrzebaby dla wierzycieli szukać nowego zastawu, innemi słowy, bić znowu o mur głową!

Przyjazd króla Jerzego greckiego do Berlina i dłuższy pobyt w stolicy niemieckiej królewicza tłumaczy się projektem związku małżeńskiego pomiędzy nim a księżniczką Zofją, trzecią córką cesarza Fryderyka. Następcy tronu Włoch, Belgji mają także niebawem zaprowadzić do świętych ołtarzy wysokonarodzone swe bogdanki. Politycznego znaczenia projektowane tym razem związki nie mają.

Nowe aresztowania polityczne na Zielonej Wyspie! John i William Redmond, deputowani północnego Wexfordu i północnego Fermanaghu, tudzież redaktor Walsh, znaleźli się—dla odmiany—po za ryglami więzienia. Sir John zawinił, należąc do tajnego związku, który usiłował wywrzeć nacisk na pewnego landlorda, aby nie wydzierżawiał farm swoich; sir William zasłużył na zamknięcie, ponieważ zagrzewał dzierżawców do oporu wobec woźnych sądowych, przybyłych z wyrokiem eksmisji. Walsh zgrzeszył naturalnie tem, czem się najczęściej grzeszy: piórem. Wszyscy trzej postawieni będą przed sądem przysięgłych, tymczasem jednak wypuszczono ich, za złożeniem kaucji, na wolną stopę.

Br. Z.

NA ROZDROŻU.

(DJALOG.)

— Spostrzegam teraz dopiero, że jestem badaną.

— Obudziła pani moją ciekawość i—współczucie.

— Współczucie?

— Tak!... Nie obraziłem przecież pani? Pod „współczuciem" w danym razie rozumiem zainteresowanie się stanem moralnym i psychicznym tak wdzięcznej, jak pani, młodej istoty, postawionej kapryśnym biegiem wypadków na tem rozdrożu, z którego tylko wielkim wysiłkiem tak zwanej woli wraca się na bity gościniec życia. Przy pojęciu „woli" postawiłem omówienie dlatego, że mój sceptycyzm i smutne doświadczenie nie pozwalają przywiązywać wielkiej wagi do tego czynnika moralnego, podniesionego jaknajwyżej przez moralność dogmatyczną, w rzeczywistości jednak tak często bezsilnego wobec prądów indywidualnego temperamentu. Poznać te prądy—to znaczy poznać człowieka, a często przewidzieć jego losy. Dlatego słuchałem uważnie opowiadania pani, bo w jej szczerych słowach doszukiwałem się treści jej pragnień i zwątpień...

— I cóż pan znalazłeś?

— Naprzód to, że w pożyciu z człowiekiem, który pani zabrał kilka najpiękniejszych lat młodości, doszłaś pani do tego punktu, kiedy na wiążące nas stosunki zaczynamy się zapatrywać wyłącznie krytycznie; do punktu, do którego w takich wypadkach dochodzimy prawie zawsze, wszyscy. Jest to nieubłagana logika wszystkich stosunków, powstałych wyłącznie z kaprysu, z namiętności. Trwają one dopóty, dopóki się te namiętności nie wypowiedzą, potem dwoje ludzi, tym jedynie łańcuchem związanych, nie ma już sobie nic do powiedzenia. Nie łączy ich ani szacunek, ani wewnętrzna sympatja dusz, ani wspólne dążenia i wiara—nie mieli wspólnej niewiary nawet. Patrzą wówczas wzajemnie na siebie, jak na ograne instrumenta muzyczne, nie mogące już wydobyć z siebie silnego i świeżego dźwięku, tylko skrzeczące dysonanse...

— W poglądzie pańskim mieści się najtrafniejsze określenie mego obecnego stanu. Określić jednak trafnie coś złego, nie znaczy jeszcze wskazać sposobu wyjścia z tego złego. Tem złem, a może i dobrem, moim ciężarem, lecz może i mojem zbawieniem jest—macierzyństwo. Jestem matką. Nie kocham człowieka, który ohydą uwodziciela zrobił ze mnie ofiarę, nazywaną dziś przez niego ciężarem, ale kocham swoje dziecko, swego synka i w tej małej istotce znajduję początek poczucia obowiązku. Na nieszczęście także, jestem aktorką, przebywam w sferze żyjącej tylko dniem, a raczej wieczorem dzisiejszym, uganiającej się za drugorzędnemi efektami teraz, a za kawałkiem chleba za chwilę w sferze, gdzie wyraz obowiązek wymawia się tylko w komedji, gdzie zresztą inaczej być nie może. Tak więc, moje postanowienia, powzięte rano, pękają jak bańki mydlane wieczorem, a każdy dzień ma trzy fazy, odpowiednio do których rządzą mną na przemiany: obowiązek, lekkomyślność i zwątpienie. Jestem kobietą serca i poświęconą matką rano; żądną oklasków, kwiatów i cukierków komedjantką drugorzędnej sceny wieczorem: a ze starcia tych dwóch sprzeczności rodzi się przeklęta mara: zwątpienie i—rozpacz, pani przerywanych snów i nocy. Tak, panie, jestem zamało zepsutą, aby drwić z głosu serca kobiety i matki; zawiele zaś, aby tego głosu słuchać zawsze. Jest to przekleństwo wszystkich niezdecydowanych położeń i charakterów; znaczy to zależeć od łaski rozigranych nerwów, nie znajdując oparcia w rozluźnionych władzach moralnych, których właściwie nie ma, bo ich miejsce zajęły dobre chęci, złe żądze, porywy chwili, bezustanne iluzje i rozczarowania, kiedy najlepsze postanowienie jest na łasce przelotnego wrażenia, kiedy ster losu trzyma w swem ręku król podobnego życia: przypadek!

— Stałość zasad i ciągłość pracy nie dadzą się rzeczywiście pogodzić z nerwozą. Dlatego przyszły historyk obyczajów i prądów naszej epoki stanie wobec tylu niepochwytnych i lotnych objawów współczesnego życia moralnego i umysłowego, objawów zależnych od gorączki chwili i nastroju, albo raczej rozstroju nerwów. Cenne dokumenta dla wskrzeszenia tego życia znajdzie on chyba w felje-

Zbrodnia w Kukizowie.

(Korespondencja zagraniczna *Kurjera warszawskiego.)*

Lwów 30-go sierpnia.

Są wypadki natury czysto indywidualnej, nie rzucające żadnego światła na ogólny ustrój stosunków albo moralny poziom społeczeństwa, wypadki, stanowiące właśnie najjaskrawszą ich antitezę, a jednak przykre, gnębiące, gorzkie, jak cykuta, i trudne do przełknięcia.

Takim wypadkiem jest zbrodnia, popełniona przed miesiącem, a odkryta przed tygodniem we wsi Kukizowie, o której kilkakrotnie wam już zwięźle telegrafowałem.

Wiecie już, że przedmiotem sprawy kryminalnej, która rozjątrzyła i zmartwiła całą Galicję, jest zamach morderczy, dokonany na osobie staruszka księdza, byłego parocha tamtejszego, ks. Jana Tchórznickiego, liczącego lat 85 i dogorywającego już od lat wielu w stanie zupełnego zaniku inteligencji, a przynajmniej poczytalności.

Wiecie i o tem, że wytoczone śledztwo policyjno-sądowe znalazło poszlaki zbrodni w tymże samym dworze dziedziców kukizowskich, w którym ks. Tchórznicki, jako „stary przyjaciel" po części, a po części jako gracjalista więcej, niż płacący lokator, od lat wielu zamieszkiwał, zajmując trzy pokoiki w przylegającej do dworu oficynie. Uwięziono przeto, jak donosiłem, pana Aleksandra Strzeleckiego, młodego 30-letniego właściciela Kukizowa, znanego dobrze w sferach tutejszej „złotej młodzieży" z tych wszystkich zdawkowych zalet towarzyskich, jakiemi ta wesoła a czcza drużyna błyszczy w braku innych: i z marnotrawstwa, które doprowadziło do zawieszenia nad nim kurateli sądowej.

Uwięziono również panią Strzelecką, matronę, otaczaną dotąd i otaczającą się chętnie atmosferą powszechnego szacunku, jaki należał się nietylko jej nieposzlakowanie spędzonemu życiu, ale i urodzeniu. Pani S. spokrewnioną jest i spowinowaconą najbliższemi węzłami z całym szeregiem domów w Galicji, stanowiących tutejszą *gentry* i powszechnie szanowanych, jak P., K., Sz. i t. d. Rodziny te są niewątpliwie potęgą towarzyską we wschodniej Galicji, nie dziw, że cios, jaki je dotyka, dotknął nieomal wszystkich.

Ale jakiż jest — spytacie — rzeczywisty udział państwa S. w ohydnej zbrodni, mającej na celu wydarcie niedołężnemu staruszkowi pieniędzy, które on pod impulsem bezprzykładnego sknerstwa ciułał przez całe życie, odmawiając sobie nieomal wszystkiego, oprócz wody, sucharów i powietrza?

Zaraz nazajutrz po owej nocy, w której zbrodnicza ręka usiłowała, jeżeli nie zamordować wprost, to przynajmniej ogłuszyć i do zemdlenia doprowadzić biedną ofiarę, znaleziono w przyległym jego sypialni pokoju, wiodącym w kierunku dworu, wiązkę papierów wartościowych i pół kapłańskiego kołnierzyka, zwanego obojczykiem.

Gdy podejrzenie policyjne skierowało się na panią Strzelecką i jej syna, komisja sądowo-policyjna, złożona z sędziego Kownackiego, prokuratora Sumpera i komisarza policji śledczej Stanga, przedsięwzięła ścisłą rewizję we dworze kukizowskim. W biurku pani S. znaleziono całą prawie sumę, jaką ks. Tchórznicki posiadał i jaka mu owej krwawej nocy została wydarta, a pomiędzy walorami i banknotami znaleziono — drugą część owego obojczyka, którą złoczyńcy upuścili w pokoju księdza, uchodząc z pieniędzmi, zrabowanemi w sumie — *si fabula vera*—około czy przeszło 130,000 złr.

Pani S. twierdzi, że ks. Tchórznicki złożył swoje pieniądze u niej w depozycie i że gdy ona całe to chaotyczne mnóstwo najrozmaitszych papierów, zawinąwszy w połę, niosła do siebie dla stosownego przechowania kosztownego depozytu, kilka sztuk wyślizgnęło się zapewne przez nieuwagę na ziemię wraz z połową obojczyka, który także tylko przez nieuwagę zabrała.

Tu nastręcza się myśl, że sposób tłumaczenia się pani S. wymaga wyjątkowego zaiste zbiegu okoliczności. Ks. Tchórznicki w przeczuciu chyba, że w nocy padnie ofiarą zamachu morderczego, wieczorem cały swój dobytek pieniężny, którego pilnował z zazdrością legendowego sknery, złożył w ręce swej „opiekunki i przyjaciółki". Wśród innych warunków przytoczone powyżej fakta nie wiązałyby się żadnem ogniwem logicznem.

Tymczasem ks. Tchórznicki nie przypomina sobie ani tego, ażeby komukolwiek dawał swoje pieniądze w depozyt, ani też, aby go kto mordował. Wie on tylko, że zamroczyło mu się w oczach, uczuł, że słabo mu się robi i że upadł z łóżka na ziemię.

Niemniej zagadkowym jest także udział p. Aleksandra Strzeleckiego w zbrodni. Mieszka on o jakieś ćwierć milki od dworu kukizowskiego na folwarku, należącym do majątku. Znaleziono u niego ślady krwi na odzieży. Strzelecki tłumaczy się, że gdy rano został wezwany przez matkę, aby śpieszył do dworu, gdyż popełniono zbrodnię, udał się wprost na miejsce katastrofy, kędy staruszek leżał jeszcze w strugach krwi, i że dźwigając go z ziemi, tudzież ocierając się o pokrwawione sprzęty, naraził własną odzież na złowrogie poplamienie. Dowodzi on świadkami, że w nocy z dnia 30-go lipca (w której zbrodnia została spełnioną) do godziny trzeciej bawiło u niego męskie towarzystwo, a o godzinie czwartej spał już smacznie w łóżku. Mógłby przeto popełnić zbrodnię tylko pomiędzy godziną 3-cią a 4-tą nad ranem, przyczem dodać wypada, że po nocnej biesiadzie czuł się zapewne podochoconym.

Śledztwo toczące się wskaże, ile w tych wszystkich obciążających i łagodzących okolicznościach jest prawdy, ile fałszu. Sąd i policja, na podstawie uzbieranego dotąd materjału, wnioskuje, że napad na śpiącego i niedołężnego starca wykonali oboje państwo S.; że podczas, gdy ona usiłowała go tępem narzędziem ogłuszyć albo i zamordować, on dobijał się tymczasem do pieniędzy i zabrał cały łup tak istotnie obfity, że niepodobna go było w drodze ustrzedz od częściowego uronienia.

Wszystko w tej sprawie jest dotąd zagadką. Z przykrością przyszło mi o niej pisać, ale prasa ma swoje obowiązki, z pod których jej żaden sentymentalizm uwolnić nie może.

O dalszym przebiegu śledztwa nie omieszkamy was poinformować. *L.*

O 200,000.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.)*

Nowogródek 29-go sierpnia.

Gdy w r. z. sąd okręgowy, oraz izba sądowa w Warszawie oddaliły pretensje rodziny ś. p. dra Orzechowskiego, usiłującej obalić jego zapis 200,000 rs. na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, sądziliśmy, iż smutna ta sprawa została zakończoną, a legowany przez zacnego filantropa fundusz przejdzie w niepodzielne władanie naszego Towarzystwa dobroczynności.

To też ze zdumieniem najwyższem dowiedzieliśmy się przed kilku miesiącami, że sprawa została przeniesioną do sądu okręgowego w Mińsku.

Obowiązujące w Cesarstwie prawo cywilne dawało rodzinie dra Orzechowskiego możność i nadzieję zagarnięcia, jeśli już nie całego zapisu zmarłego testatora, to przynajmniej jego części.

Senat, do którego się odwołali spadkobiercy dra O., uznał, w myśl ich żądania, niewłaściwość warszawskiego sądu okręgowego: „sprawa winna być rozstrzyganą w mińskim sądzie okręgowym, jako dotycząca testamentu, sporządzonego w Nowogródku".

W akcji, wytoczonej przed sąd miński, spadkobiercy filantropa zredukowali swe pretensje do sumy 93,000 rs., które zgarnąć mieli nadzieję w myśl następujących kombinacyj:

Obowiązujące u nas prawo żąda pod warunkiem *sine qua non,* ażeby testament był podpisany przez dwóch świadków. Tymczasem testament dra Orzechowskiego mógł tylko w części odpowiedzieć temu kategorycznemu żądaniu prawa. Mianowicie: sporządziwszy swój zapis, dr. O. dał go do podpisania dwom świadkom.

Od chwili jednak sporządzenia testamentu do chwili śmierci szan. zapisodawcy upłynęło lat 8, w ciągu których blisko połowa wyszczególnionych w testamencie papierów procentowych uległa konwersji, zamianie i t. d.

Nabywane, w zamian za konwertowane papiery wartościowe, a raczej ich numera, dr. O. wpisywał poniżej podpisów świadków, nie wiedząc o prawie, które nie dawało temu żadnej mocy formalnej.

W ten sposób numera papierów wymienionych, łącznie na sumę 93,000 rs., nie były podpisane i, jako takie, nie miały w testamencie żadnego znaczenia.

Miński sąd okręgowy przychylił się do akcji spadkobierców dr. O. i zasądził ją wraz z kosztami.

W ten sposób warsz. Towarzystwu dobroczynności groziła utrata z zapisu dr. O. pokaźnej sumy 93,000 rs.

Towarzystwo od wyroku powyższego zaapelowało do wileńskiej izby sądowej, a jednocześnie zażądało zabezpieczenia sumy, będącej przedmiotem sporu, do wyroku drugiej instancji.

Miński sąd okręgowy w dniu 20-ym b. m. rozstrzygnął tę kwestję na korzyść warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Decyzja ostateczna jest teraz zależną od wileńskiej izby sądowej.

Niezmiernie charakterystycznem jest w całej tej sprawie, iż obecnie wszystkie swe pretensje rodzina dra O. ustąpiła za pewien procent grupie adwokatów prywatnych i innych geszefciarzy z Chejficem na czele, b. obrońcą prywatnym z Mińska, pozbawionym teraz prawa stawania w sądach, za pewne mniej zgodne z prawem karnem czyny. Otóż konsorcjum to, wyjednawszy na imię brata Chejfica plenipotencję i zrzeczenie się pretensyj od rodziny dra O., prowadzi sprawę na własną rękę.

Z początku Chejfic, widząc mało szans wygrania sprawy i nie chcąc ponosić zbyt wielkich procesów, dopuścił do składki kilkudziesięciu innych „operatorów", którzy w nadziei przyszłych zysków, wnieśli na koszta procesu po 25 rs., a niektórzy z nich nawet i po 5 rs.

Gdy jednak sprawa w mińskim sądzie została wygrana, pomiędzy „stowarzyszonymi" rozpoczęły się niesnaski: dzielić się spodziewanym zyskiem nikt nie miał ochoty.

Wreszcie podzielili się oni na dwie grupy: Chejfica i Rozencwejga. Ten ostatni widząc, że plenipotencja jest wydana Chejficowi i że w razie zatwierdzenia przez izbę wyroku mińskiego sądu okręgowego, on i jego przyjaciele mogą nic nie otrzymać, pewnej nocy porywa (*sic*!) w Nowogródku brata zmarłego zapisodawcy, a zawiozłszy go do miast. Wołożyna i spoiwszy, zmusza go do uznania tamtej plenipotencji za nieważną i wydania innej na imię Rozencwejga.

Orzechowski przystał na to w nadziei otrzymania większych procentów. W obawie, ażeby partja Chejfica nie zmusiła go do wydania temuż plenipotencji

---

tonie, tak dokładnie odbijającym naszą pogoń za złotem, uciechą, wrażeniem, słowem, wszystkiemi marami, które mienimy szczęściem. Tak, wiek nasz, to wiek feljetonu. Ogół czyta tylko książki, napisane z lekkością i elegancją feljetonu; mówca dobiera zwrotów krótkich, subtelnych, także feljetonowych, słowem strawę umysłową najchętniej spożywa dziś każdy w przyprawie feljetonowej.

— Stosuje się to szczególniej do nas, kobiet. Gdyby nawet cnota chciała nas kokietować, musiałaby być przedewszystkiem strojną i dowcipną.

— O, niezawodnie! Dlatego też studjujący obyczaje najwięcej trudności znajdzie w ujęciu stałej treści współczesnego typu nerwowej kobiety. Jakże trudną jest ta lotna substancja do skrystalizowania! Mężczyzna, pomimo swego sceptycyzmu, jeśli stoi na pewnym stopniu inteligencji, będzie o tyle łatwiejszym do ujęcia, że jego upodobania, przekonania lub niewiara umysłowa będą tą cechą naczelną, z której się dadzą wyprowadzić wszystkie inne. Z mniejszą pewnością można to przypuszczenie postawić o kobiecie. Sympatje lub kaprys przelotny zwyciężają w niej zawsze stałą zasadę, której najczęściej zresztą wcale nie ma. I nigdy prawie zawczasu obliczyć się nie dadzą.

— Jak powodzenie nowej komedji lub operetki... nieprawda?

— I jak przyszłość wykolejonej kobiety, którą na chwilę—że pozwalę sobie na to wyrażenie, nie licujące z treścią naszej rozmowy—skokietowała [illegible]

— To ma znaczyć, że pan ostatecznie zwątpił o mnie?

— Ostatecznie nie wątpię o niczem, lecz również trudno mi i o złudzenia. Chcę tylko dojrzeć punkt, na którymby mogła spocząć ta nowa, troskliwsza organizacja moralna pani. Obawiamy się bowiem oboje, co pani przed chwilą tak dobrze zaznaczyła, że najlepsze postanowienie, powzięte rano, znika wieczorem, bo było tylko chwilowym efektem moralnym, również sztucznym, jak efekt teatralny, pod naciskiem którego pękło. Ludzie nadmiernie wrażliwi żyją właśnie w sferze takich efektów. Przeskakują z jednej ostateczności w inną, bez żadnego faktycznego usprawiedliwienia. Temperament i teatr sprawiają, że myśl pani nietylko w złudzeniu teatralnem, ale i na jawie, krąży teraz w sferze wesołej operetki, aby za chwilę znaleźć się w dziedzinie krwawej, beznadziejnej tragedji. Na choroby i kryzysy moralne nie znam radykalnych lekarstw. Niczego zatem nie zalecam pani z powagą lekarza-pedanta, bo nienawidzę ani powagi, ani pedantyzmu. Zapewniam tylko, że z najwyższem współczuciem i gotowością do usług będę śledził dalszą walkę pani z własnemi wrażeniami, zwyczajami, sercem i wyobraźnią i że moje, bardzo już wystygłe, serce gorąco uwierzy w tę arkę moralną, która zbawi panią...

— A którą, ufam, będzie miłość macierzyńska.

Bolesław Lut.

powtórnie, Roz. więzi Orz. w Wołożynie, ukrzywając przed okiem Chejfica.

Ostatni jednak nie zasypia gruszek w popiele: węszy i odnajduje w krótce porwanego.

Pewnej nocy O. zostaje pochwycony przez Chejfica i zawieziony gdzieindziej...

Partja Roz. długo czyni napróżno poszukiwania Orzechowskiego, wreszcie odnajduje go w Nichniewicach.

Cała rodzina zmarłego dr. O. jest kompletnie teroryzowaną przez konsorcjum przedsiębiorcze.

Sprawa ta budzi tu dziś niebywałe zainteresowanie w szerokich kołach publiczności naszej...

Zdaje się, iż w rezultacie oprze się ona o sądy karne.

H—i.

Z ALBUMU.

Do Jadwisi Cz...

Nie proś o wiersze mnie, chichotko mała,
Bom ja oddawna wziął rozbrat z uśmiechem
I już w mej piersi ta nuta przebrzmiała,
Co w twej duszyczce rajskiem dzwoni echem.

Ni ja tak wdzięcznej zwrotki nie utoczę,
Jak te dwa dołki, co zdobią twe usta,
Gdy ci serduszko młode rozłaskocze
Luba wesołość—niewinna a pusta.

Ni ja w mą piosnkę wwionę świeżość ową,
Jaką wstydliwy twój rumieniec płonie,
Gdy z serca tryśnie i chmurką różową
Wdzięcznie osłoni twe lice i skronie.

Ni jam pogodą ozłocić go w stanie
Taką, jak owa mile uśmiechnięta,
Którą, podobne dwom chabrom na łanie,
Niewinne twoje jaśnieją oczęta.

.....Poproś o wierszyk gwiazdkę, co o świcie
Mruga wesoło i wschód zapowiada,
Lub też skowronka, co fruwa w błękicie,
A o młodości i radości gada.

Niech polne dzwonki piosnkę ci wydzwonią,
Albo konwalja, biały anioł boru,
Niech fjołek piosnkę wyśpiewa ci wonią
— One ci lepiej zanucą do wtoru.

Ich proś o wiersze—ta śpiewna drużyna
Łatwiej do ciebie swe piosnki dostroi,
Bo gwiazdka złota, i kwiat, i ptaszyna—
To, dziewczę, siostry—braciszkowie twoi!

Włodzimierz Zagórski.

Szczaki, 25/VIII.

Od administracji.

Nowoprzybywający od d. 1 września prenumeratorowie „Kurjera" mogą nabywać w naszym kantorze początek wychodzącej obecnie powieści konkursowej p. t. „DEWAJTIS" po kop. 30, z przesyłką pocztową kop. 35.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wobec wynikłego nieporozumienia co do sposobu, w jaki należy obliczać opłatę patentową od cukrowni za niecałkowity tysiąc pudów cukru, pan minister finansów zgodnie z wnioskiem kontroli państwowej uznał za konieczne wyjaśnić, że na zasadzie art. 3-go i 9-go przepisów czasowych o akcyzie od cukru, podatek patentowy od cukrowni pobierany być winien w wysokości 5 rs. za każde tysiąc pudów cukru; za niezupełny zaś tysiąc pudów opłata winna być obliczana nie w wysokości 5 rs., lecz w wysokości mniejszej i odpowiednio do rzeczywistej ilości cukru.

= Podróż inspekcyjna delegatów z ministerjum dóbr państwa, dla zbadania stanu zakładów wód mineralnych w gubernjach Królestwa Polskiego, została ukończoną. Szczegółowy raport z dokonanych oględzin będzie niebawem przedstawiony w Petersburgu. O ile nam wiadomo, delegaci projektują, aby na wprowadzenie pewnych koniecznych ameljoracyj w zakładach kąpielowych Busku i Ciechocinku była wyasygnowaną dość znaczna suma, którą w niedługim stosunkowo okresie czasu łatwo będzie zamortyzować z dochodów, jakie niewątpliwie przy wprowadzeniu ulepszeń znacznie się zwiększą. W konkluzji swoich wywodów delegaci utrzymują, że korzystniej dla skarbu, jak również i dla wspomnianych zakładów kąpielowych, jest oddanie ich nadal w dzierżawę prywatnych przedsiębiorców, z określeniem wszakże warunków kontraktu, któreby zmierzały ku pożytkowi i wygodzie leczącej się publiczności.

= Na odezwy władz sądowych, wystosowane do tutejszych rejentów w sprawie aktów o nadania górnicze, odpowiedzieli rejenci, iż aktów podobnych wcale w Warszawie niezawierano.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono, że przejazd przez ulicę Wierzbową od Czystej do Trębackiej został otworzony, a natomiast, z powodu rozpoczęcia robót miejskich, następujące ulice będą dla przejazdu zamknięte: Przechodnia, Miodowa, Przyokopowa, Karowa, Mokotowska i Chmielna.

= Jeden ze starszych dozorców policyjnych cyrkułu jerozolimskiego za niedbałe spełnianie obowiązków służbowych został przez p. o. oberpolicmajstra skazany na jednodniowy areszt.

= W dwóch szpitalach: św. Ducha i praskim, wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 44, św. Łazarza 77, św. Rocha 24, starozakonnych 71 i wolskim 14.

= Ks. Otton Czudowski mianowany został kapelanem w Omsku.

= Na kongres.

Tegoroczny kongres literacki odbędzie się, jak wiadomo, w Wenecji.

Kilku literatów warszawskich weźmie w nim udział.

Między innymi, o ile nam dziś wiadomo, wyjeżdżają Wiktor Gomulicki i Napoleon Hirszband.

P. Hirszband opuszcza Warszawę na czas dłuższy dla studjów naukowych.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim: uwertura z opery „Dolina Andory", komedyjka Musseta „Przez zazdrość" i balet „Flik-Flok, a w teatrze Nowym krotochwila Msoera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

* Kapryśna pogoda nie pozwala znowu na danie w dniu jutrzejszym widowiska w teatrze Łazienkowskim na wyspie.

* Teatr Letni wystąpi w przyszłą środę z premierą.

Będzie nią czteroaktowy dramat Marjana Jasieńczyka „Lena", odznaczony na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Nowym operetki Delibesa „Król powiedział" naznaczone zostało na sobotę przyszłego tygodnia.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu dwukrotnie na deskach teatru Letniego: w „Przebudzeniu się lwa" (poniedziałek) i w „Domu do sprzedania" (niedziela).

* „Żydówka", zastąpiona przez „Halkę" na dzisiejszym afiszu teatru Letniego, odłożoną została do przyszłej soboty.

Śpiewać w niej będą pp. Miller i Warmuth.

* Komedja Bałuckiego „O Józię" wcieloną ma być niebawem do repertuaru teatru Letniego, z udziałem pań Czakówny i Barszczewskiej, oraz pp. Prażmowskiego i Szymanowskiego.

= Drogie gardziołko...

Pani Paulina Lucca, zmęczona karjerą sceniczną, ma zamiar ze sceny się usunąć.

Artystka, zanim to uczyni, odbędzie jeszcze jedną wycieczkę artystyczną i podobno do Warszawy zawita.

A zatem cieszmy się!

= Z teatrzyków.

Towarzystwo p. Puchniewskiego występuje dziś z krotochwilą p. F. Reinsteina, p. t. „Wszyscy powarjowali!"

W tymże teatrzyku sztuka p. W. Gutowskiego „Wnuk Tumrego", z muzyką Padygi i Nowackiego, ma być graną jeszcze przed upływem sezonu.

Na scenie Wodewilu dzisiaj odegraną będzie nieznana u nas operetka Offenbacha „Piękna Laureta".

= Na odpust.

Z Częstochowy otrzymujemy wiadomość, iż piękna pogoda sprzyja uroczystościom odpustowym.

Święto też Narodzenia N. P. Marji już dziś gromadzi na Jasnej Górze liczne tłumy pielgrzymów ze wszystkich stron kraju.

Przyjazd JE. biskupa kujawsko-kaliskiego, ks. Aleksandra Bereśniewicza, spodziewany jest w d. 7-ym b. m.

Tymczasem w przewidywaniu łatwego zarobku ściągają zewsząd armje dziadowskie z zapasem pobożnych i niepobożnych pieśni.

Liczba ich, jak dotąd, wynosi kilkuset.

= Dobry uczynek.

Na odnowienie kościoła św. Marcina składki płyną obficie.

W tych dniach znowu p. Feliks Borawski, właściciel zakładu reparacyjnego dzieł sztuki i robót kościelnych, zgłosił się do administracji kościoła z zawiadomieniem, iż całkowite odnowienie wielkiego ołtarza pragnie uskutecznić bezinteresownie i bezzwłocznie przystąpił do reparacji górnej części, „facjatą" zwanej, która najbardziej uszkodzoną została.

W dniu wczorajszym do zakładu p. Borawskiego przeniesiono obraz, przedstawiający św. Marcina, patrona świątyni.

Farba na całej przestrzeni obrazu popękała, w górnej zaś części uległa zwęgleniu.

Naprawa uszkodzonych figur, jako też roboty pozłotnicze, zostaną wkrótce rozpoczęte, obecnie zaś prowadzą się roboty około oczyszczania uszkodzonych części ołtarza.

= Filje.

Kierownicy salonu artystycznego otwierają filję swego przedsiębiorstwa w Wilnie.

Jednocześnie w kilku większych miastach Królestwa i Cesarstwa ma być wprowadzona sprzedaż komisowa przedmiotów sztuki stosowanej.

W Lublinie znowu podobno otwarta będzie ajentura salonu.

Wreszcie jest zamiar urządzenia wystawy przenośnej, z uwzględnieniem prac religijnych.

Najważniejszem jednak z tych wszystkich przedsięwzięć, będzie otwarcie w Częstochowie filji sklepu artystycznego malarzy i rzeźbiarzy warszawskich.

Spodziewać się bowiem należy, iż sklep ten choć w części zapobiegnie ciągłemu rozpowszechnianiu się bohomazów częstochowskich, które dotychczas z powodu swej taniości i małej liczby dobrych płócien, cieszą się jeszcze wielkiem powodzeniem, zwłaszcza pomiędzy niższemi warstwami.

Życzyć należy, iżby inteligentni malarze częstochowscy przystąpili do spółki warszawskiej i wspólnemi siłami dążyli do poprawy obecnego stanu rzeczy.

= Zapis.

Dowiadujemy się, że ks. Polkowski na kilka lat przed zgonem zrobił testament.

Podobno kilka inkunabuł czcigodny kapłan przekazał warszawskiej bibljotece seminarskiej.

Ma to być upominek za naukę tu osiągniętą.

= Sprawy szkolne.

W zakładzie weterynaryjnym jest tylko 10 miejsc wolnych, zgłosiło się zaś o przyjęcie przeszło 60-iu kandydatów.

Na ostatnim kursie ośmiu uczniów otrzymało dyplomy.

Z liczby tej departament medyczny przeniósł trzech do gubernji uralskiej, trzech do miast prowincjonalnych, dwaj zaś pozostali na wolnej praktyce w Warszawie.

= W dalszym ciągu...

Nowe oszczędności, zamierzone na kolei nadwiślańskiej, dotyczą też i służby telegrafu, której personel ma być zredukowany do *minimum*.

Pomimo, iż, według przepisów ministerjalnych, na pomniejszych stacjach kolejowych powinno być po trzech telegrafistów, zarząd kolei nadwiślańskiej zamierza zwinąć posady owych trzecich, t. z. „zapasowych" urzędników, pozostawiając wszędzie po dwóch, którzy naturalnie obowiązani będą uciążliwą służbę pełnić, po 24 godzin bez zmiany.

Że manipulacja tego rodzaju w skutkach swych może okazać się zgubną dla bezpieczeństwa kursujących pociągów—wątpić chyba nie należy!...

= Podrożenie gotówki.

Tutejszy Bank handlowy podniósł stopę procentową od weksli dyskontowanych i rachunków bieżących o 1% w stosunku rocznym.

Zwyżka ta, będąca w związku z naszemi uwagami o braku gotówki, obowiązuje od dnia dzisiejszego.

= Apteka... weterynaryjna.

Jeden z młodszych aptekarzy tutejszych czyni starania o pozwolenie na urządzenie apteki specjalnych środków weterynaryjnych.

Utrzymywane na składzie w większych zapasach byłyby one o połowę tańsze od dziś sprzedawanych.

= Do Paryża.

Wiceprezes Towarzystwa przemysłu i handlu, p. Poznański, w liście z Petersburga do jednego z fabrykantów tutejszych donosi, iż dotąd zapisało się 150-iu przemysłowców z Królestwa, decydujących się wziąć udział w wystawie paryskiej.

W tych dniach pan P. ma przybyć z Petersburga do Warszawy, w celu zawiązania tu podkomitetu do przyszłorocznej wystawy.

= Nie zabraknie!

Na placu położonym między ulicą Obwodową a nową gazownią urządzono magazyn węglowy.

Złożono tam około 700,000 pudów węgla.

W magazynach kolejowych znowu mieści się 600,000 pud., a na składach prywatnych w środku miasta przeszło 100,000 pudów.

Ogółem przeto znajduje się w Warszawie w obecnej chwili 1,400,000 pud. węgla.

= Naprawa mostów.

Roboty około uszkodzonego przez pamiętną ulewę mostu pod Nałęczowem na 261 wiorście drogi nadwiślańskiej prowadzone są energicznie, zapewne też wkrótce już ukończone zostaną.

Na moście zaś pod cytadelą od kilku dni układane jest nowe belkowanie, wskutek czego wszystkie pociągi do chwili ukończenia pomienionych robót przechodzą przez ów most z szybkością zaledwie pięciu wiorst na godzinę i z zachowaniem wszelkich przepisów ostrożności.

= Z Wisły.

— Jeszcze opada!—powtarzają ze strachem szyprowie, mający do pełna ładowne berlinki i barki swoje na Wiśle.

Gdyby w tym samym stosunku Wisła opadała dalej przez kilka dni, właściciele statków byliby zmuszeni ująć ładunku, czyli, jak mówią szyprowie, „lichtować".

Przez noc ubiegłą ubyło znów 5 cali, i dziś w południe stan wody wynosił już tylko stóp 2 i cali 5.

Pomimo to ruch przez dzień wczorajszy i dzisiejszy znacznie się ożywił.

Jak wspominaliśmy już, przybył wczoraj największy holownik, krążący po Wiśle, parowiec „Neptun", a statek administracji żeglugi parowej, „Zefir", holuje w górze rzeki gabary tejże administacji.

Dziś rano spławiono do Warszawy z góry rzeki sześć galarów z wapnem, przeznaczonem do rafinady dla cukrowni „Leonów", położonej nad Wisłą w Duninowie.

Wszystkie próżne barki, stojące przy tarasie, ładują węgiel kamienny dla cukrowni powyżej wymienionej i fabryki papieru „Soczewka", leżącej po prawej stronie Wisły, w gubernji płockiej.

= Syngalezi w monopolu.

Dyrekcja jednego z teatrzyków zaprosiła na przedstawienie towarzystwo bawiących w Warszawie syngalezów, udzielając gościom dwie najprzedniejsze loże.

Przedsiębiorca jednak, obwożący cejlończyków, nie przyjął zaproszenia z uwagi na kontrakt, zabraniający mu „produkowania" cynamonowych ludzi w innych miejscach, oprócz zwierzyńca.

= Nowa rozrywka.

Wkrótce przybędzie do nas towarzystwo angielskie, dające przedstawienia na wodzie.

Zręczność pomienionych nurków jest powszechnie chwaloną.

Pytanie wszelako, czy temperatura sprzyjać będzie tym produkcjom?...

= Tygrys.

Obywatel tutejszy, p. G., będąc w Hamburgu, nabył paromiesięcznego... tygrysa.

Nabywca zamierzał „kociątko" hodować u siebie w mieszkaniu, na wyraźną jednak opozycję właściciela domu odesłał drapieżnika do majątku siostry w grójeckiem.

Ciekawa rzecz, co p. G. zrobi z tygrysem, gdy ten wyrośnie?...

= Epidemja na drób.

We wsiach okolicznych, a także na Pradze, od dwóch tygodni panuje epidemja na kury i kaczki.

W Mokotowie, w kurniku pani Z., zdechło w ciągu dwóch dni 16 kur i 26 kaczek; kilka sztuk przyniesiono do lecznicy p. Kotłubaja dla dokonania sekcji.

Najlepszym środkiem zaradczym... częsta dezinfekcja kurników...

= Przeciw malarji.

Przejeżdżała temi dniami przez Warszawę rodzina Pulmonich.

Oryginalną przyczyną podróży tych włochów jest malarja, nabyta w Afryce, skutkiem której wciąż muszą zmieniać klimat.

= Sprzedaż.

Panna Fejlert z Warszawy sprzedała do Muzeum berlińskiego dwanaście szafek owadów, naukowo rozklasyfikowanych.

Szkoda, że na zbiór ten nie znalazł się amator w kraju...

= Po raz drugi.

W ogrodzie pana S. przy ulicy Marszałkowskiej, jedna z jabłoni, obciążonych owocem, pokryła się... kwiatami.

Objaw to podobno niezwykły i rzadko obserwowany.

= Konno po Europie.

W przyszłym tygodniu oczekiwany jest w naszem mieście przyjazd oryginalnej pary turystów węgierskich, objeżdżających całą Europę konno.

Są to państwo Arremat, którzy większą połowę roku spędzają na przejażdżkach konnych.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy para turystów zwiedzała południowe gubernje Cesarstwa, a obecnie państwo Arremat znajdują się w Szeligowicach nad Bugiem, których właściciel, p. Leonard Chrzanowski, poznał się z nimi, bawiąc zeszłej zimy w Peszcie.

Turyści na swych konikach węgierskich, w towarzystwie służącego, mają się zatrzymać czas dłuższy w Warszawie i zamieszkają w hotelu Europejskim.

= Osaczony.

Od pewnego czasu złodzieje kieszonkowi spełniają mnóstwo operacyj w wagonach tramwajowych, a zwłaszcza w tych, które w porze wieczornej zabierają pasażerów, przybywających pociągami kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

Złodzieje i ich wspólnicy zwykle umyślnie się tłoczą przy ruszaniu wagonu, gdyż w tłoku najłatwiej im się udaje zrewidować kieszenie pasażerów.

Dowodem tego przygoda, jaka spotkała wczoraj wieczorem p. Ł., obywatela z okolicy Koluszek, który przybył pociągiem pośpiesznym.

Wsiadłszy do tramwaju, gdy ten ruszał ze stacji, ujrzał się pan Ł. osaczony przez pięć mocno podejrzanych indywiduów.

Pomimo, iż miał się na baczności i był zapięty, zdołano mu zeskamotowcć zegarek złoty i papierośnicę srebrną.

Kiedy p. Ł. spostrzegł kradzież, natychmiast wołał o pomoc i wagon zatrzymano.

Wszystkie jednak podejrzane osoby już się ulotniły i, pomimo przedsięwziętej pogoni, złodzieje bezkarnie umknęli.

Wypadałoby ajentom policyjnym w porze wieczornej dawać pilne baczenie na indywidua, tłoczące się do wagonów tramwajowych.

= Oszust.

W tych dniach zdemaskowany został niejaki Boruch Hertzel, rodem z Berdyczowa, który od lat kilku podstępnie wyłudzał zapomogi, przyjmując chrzest dla spekulacji.

Łotr ten, liczący obecnie 27 lat wieku, jak już stwierdzono, cztery razy w różnych miejscowościach przyjmował chrzest.

Po raz pierwszy Hertzel przyjął chrzest w roku 1883 im w Buczaczu w Galicji, gdzie zaopiekowało się nim kilka rodzin obywatelskich.

Otrzymawszy około 1,000 guldenów zapomogi, Hertzel, zamiast założyć sklep, jak niby początkowo zamierzał, uciekł bez wieści.

Drugi raz podobną spekulację urządził w okolicy Miechowa, gdzie nawet mieszkał przez rok, dzierżawiąc włókę gruntu.

Po raz trzeci oszust chrzcił się w Wieruszowie nad granicą pruską, gdzie znów otrzymał jakąś zapomogę.

Wreszcie w z. m. zjawił się on w Warszawie z listami polecającemi do pani S.

Przedstawiony, jako żydek berdyczowski, uciekający przed fanatyzmem swojej rodziny, został otoczony troskliwą opieką.

Hertzel, po przyjęciu chrztu po raz czwarty, uciekł z Warszawy, gdyż jeden z kapłanów z miechowskiego zdemaskował go przed panią S.

Nikczemny oszust jest obecnie poszukiwany listami gończemi, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 21-ym przy ul. Nowogrodzkiej, z mieszkania inżeniera, Zdzisława Sznuka, skradziono garderobę, srebra stołowe, oraz rozmaite klejnoty, wartości paruset rubli.—Na Pradze, Józefie Skrytowskiej przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego skradziono torebkę ręczną, w której, oprócz rozmaitych drobiazgów, znajdowało się około rs. 30 w gotówce. — W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie Anieli Borzychowskiej skradziono portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

= Na uczynku.

W nocy z dnia 30-go na 31-szy z. m. przewoźnik Nowak, idąc ku Wiśle, zauważył na Solcu dwóch ludzi, z których jeden odwiązywał łódź, należącą do Klimowskiego, drugi zaś klęczał na ułożonem w łodzi jakiemś żywem stworzeniu.

Podejrzewając nieczystą sprawę, N. zawezwał towarzyszów, wraz z którymi nocnych ptaszków przytrzymał.

Byli to mieszkańcy Saskiej Kępy, W. i S., którzy na cudzym statku chcieli przewieźć skradzionego wieprza.

Oddano ich w ręce władzy gminnej.

= Po pijanemu.

Nocy dzisiejszej Walenty Jecher, robotnik fabryczny, będąc mocno pijany, w przejściu nad Wisłą z prawego brzegu, rozmyślnie wskoczył do wody i począł tonąć.

Dwaj towarzysze, którzy byli mniej pijani, pośpieszyli z pomocą i bezprzytomnego, ale żywego Jechera zdołali uratować.

= Zagadkowy pocisk.

W dniu wczorajszym p. Stanisław Korczyński, zamieszkały na Pradze, powracając około godziny 8-ej wieczorem ze Szmulowizny, uderzony został kamieniem w głowę tak silnie, iż tylko kapeluszowi filcowemu zawdzięcza, że rana nie jest śmiertelną.

Pan K. na razie stracił przytomność i z trudnością doszedł później do domu.

= Karambol.

W dniu wczorajszym na rogu Piekarskiej i Podwala dorożka nr. 197 najechała na wagon tramwajowy nr. 57.

Następstwem tego starcia było tak silne wstrząśnięcie, iż dorożkarz, Michał Smoktunowicz, i niewiadomy z nazwiska pasażer, wypadli na bruk.

Obaj boleśnie się potłukli.

Pasażerowie w tramwaju żadnego szwanku nie ponieśli.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Nalewkach furman wozu roboczego, Zelik Grosfeld, przejechał Stanisława Zejdla, stróża domu z pod nru 38-go.

Sejdel, dostawszy się pod koła, uległ złamaniu ręki i zranił się w głowę.

Na Krakowskiem-Przedmieściu Marjanna Kowalska przechodziła przez szyny w chwili, gdy nadjeżdżał wagon tramwajowy nr 179.

Woźnica wstrzymał konia zapóźno i Kowalska została zranioną w głowę tak ciężko, iż straciła przytomność.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono ją do domu pod nr. 24-ty na Nowogrodzką.

= Pożar.

W dniu wczorajszym pod nrem 53-im przy ul. Grzybowskiej, w warsztacie stolarskim, z niewiadomej przyczyny zapaliły się wióry, nagromadzone w znacznej ilości.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

× **Sprawa prasowa.** Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 31-ym b. m.: „Jaskrawą, a bardzo smutną ilustrację zawiści partyjnych, nurtujących kto wie, czy niemniej wśród samego społeczeństwa, aniżeli na szpaltach dzienników w Galicji, jest dzisiejsza rozprawa o przekroczenie prasowe. Na przedwyborczem zgromadzeniu w Gorlicach kandydat na posła do sejmu, p. Biechoński, miejscowy burmistrz, zarysował program swój polityczny w sposób, którym zdołał sobie pozyskać uznanie i aplauz frakcyj postępowych i rzecz prosta dzienników tych odcieni. Ta okoliczność stała się przyczyną, iż niesumienni zapewne korespondenci czasopism konserwatywnych we Lwowie i Krakowie przemówienie p. Biechońskiego przedstawili redakcjom swoim w świetle, które nietylko ośmieszało kandydata postępowców, ale wprost ubliżało jego honorowi. W ten sposób zaatakowany p. Biechoński powołał się na świadectwo ludzi poważnych, między innymi, swojego współzawodnika o mandat poselski, hr. Mycielskiego, zaprzeczył insynuacjom i zażądał od redakcyj owych odwołania ubliżających mu nieprawdziwych relacyj. Rzecz byłaby łatwo ukończoną, gdyby się tak stało, tymczasem redakcja *Czasu* nie uczyniła zadość słusznym wymaganiom, więc pokrzywdzony odnieść się musiał do sądu. Dziś właśnie odbyła się rozprawa karna—otwarcie mówiąc, gorsząca ogół i podkopująca wiarę jego w powagę i godność tutejszego dziennikarstwa. Sąd, po dłuższej naradzie, skazał redakcję *Czasu* na 100 złr. kary za niezamieszczenie odwołania oszczerczego doniesienia, nakazał, aby sprostowanie to zamieszczone zostało w najbliższym numerze i zastrzegł, iż w razie niezastosowania się do tego polecenia wydawnictwo zostanie zawieszone. Oprócz tego, odpowiedzialny redaktor, p. Antoni Kłobukowski, za nieprzybycie na rozprawę skazany został na 50 złr. kary. Surowy wyrok ten wywołał sensację w całem mieście. Pisma innej barwy i konkurencyjne naturalnie tryumfują, a epizod cały jest tylko dowodem ubolewania godnej stronniczej zaciekłości, którą zwalczać i wytępiać powinno właśnie samo dziennikarstwo, dotąd niestety beztaktem własnym narażające się na dotkliwe kary sądowe i podkopujące swoją powagę. Doprawdy przykro jest nawet z obowiązku korespondenta notować tak gorzką i obfitującą w następstwa moralne prawdę."

× **O smutnym wypadku,** który się wydarzył dyrektorowi policji krakowskiej, Engliszowi, otrzymujemy od naocznego świadka następujące szczegóły: P. Englisz wyjechał powozem, najętym w Nowym Targu, we czwartek zrana do Chabówki. O kilka kilometrów za Nowym Targiem, tuż około wsi Klikuszowy, kiedy powóz wjeżdżał powoli na górę „Obidową", zsiadł woźnica z kozła, aby podjąć pakunek, który z powozu wypadł. W tej chwili konie skręciły dyszlem tak, że przednia część powozu z tylną utworzyła kąt prosty, a koń gorączkowy, znarowiony zaczął wierzgać w ten sposób, że kopyta jego dostały się do wnętrza otwartego powozu i zagrażały bezpośrednio pani Engliszowej, siedzącej po prawej stronie. Przerażony tem radca E. nachylił się prawdopodobnie, aby żonę ratować i w tej chwili ugodził go koń kopytem w prawą część twarzy, a uderzenie było tak silne, że nadwerężyło znacznie oko i nos. Dr. Baranowski z Warszawy, który jechał bezpośrednio za powozem państwa Engliszów, pośpieszył natychmiast na ratunek zranionemu, ale brak wszelkich przyborów chirurgicznych i przedewszystkiem wody, udaremnił jego usiłowania. Na prędce więc zasypano ranę hubką, której dostarczyli górale, jadący obok, i obwiązano chustką, a wśród gwałtownego upływu krwi trudno było nawet dokładnie zbadać, o ile twarz nadwerężona została. Prawdopodobnie wypły-

nęło prawe oko i nastąpiło zmiażdżenie albo też złamanie chrząstki nosowej. Wobec takiego stanu rzeczy oświadczył dr. Baranowski, że chory dalej jechać nie może, gdyż z powodu krwiotoku grozi niebezpieczeństwo przekrwienia. Wyprzągnięto więc znarowione konie, zastąpiono je końmipocztowemi, które właśnie z dyliżansem z Nowego Targu nadjechały i odwieziono zranionego do dworu w Klikunowy, oddalonego o kilkaset kroków od miejsca katastrofy. Podług wiadomości, dziś otrzymanych, wezwano telegraficznie do Klikunowy dra Obalińskiego.

× **Krokodyle w... Elbie.** Od pewnego czasu w dziennikach niemieckich ukazywały się sensacyjne wieści, iż z jakiejś menażerji uciekło 13 krokodyli, które schroniły się do Elby. Pomimo swej niewiarogodności bajka tułała się przez czas jakiś po szpaltach dzienników, aż wreszcie właściciel menażerji wyjaśnił rzecz całą. Oto z menażerji uciekł jeden krokodyl, a i ten niebawem schwytany został. Jeden ze świadków polowania na samotnego krokodyla opowiedział fakt żonie pewnego reportera, który z jednego płazu zrobił 13 i puścił w świat wiadomość sensacyjną, bądźcobądź, jak na sezon ogórkowy. Kaczka jednak przyjęła się tak dobrze, iż władze policyjne zakazały nawet przez czas pewien... kąpieli w Elbie.

× **Jeniec.** W d. 26-ym z. m. przywieziony został do Hamburga, jako jeniec, król Samoa, Malietoa. Zdetronizowanemu królowi towarzyszą dwaj synowie. Żółty król liczy lat 50.

× **Mezaljans.** Londyn mówi w tej chwili o wielkim skandalu, jaki się zdarzył przed paroma dniami. Córka jednego z najbogatszych bankierów opuściła potajemnie dom ojca, aby poślubić cyrkowego błazna. Podobno dotychczas nie odkryto miejsca pobytu romansowej niewiasty.

Nekrologja.

† Ś. p. Kalikst książę **Światopełk-Czetwertyński**, b. oficer b. wojsk polskich, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 80, przeniósł się do wieczności w dobrach Milanowie gub. siedleckiej, w dniu 29-ym sierpnia 1888 r.

Przeprowadzenie zwłok z dworca dr. żelaznej terespolskiej nastąpi w dniu 3-im września, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana do kościoła na cmentarzu powązkowskim, w którym po wniesieniu zwłok odbędzie się żałobne nabożeństwo i pochowanie w grobach rodzinnych na tymże cmentarzu. Na te smutne obrzędy syn, synowa, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2538

† Ś. p. Amalja z Bajerów **Daszewska**, żona Marcellego Daszewskiego, właściciela dóbr Zaręby, w pow. błońskim, opatrzona św. sakramentami zasnęła w Bogu dnia 23-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 68.

Zwłoki jej pochowane na cmentarzu parafjalnym w Żelechowie.

Najlepsza żona, matka, zacna kobieta. Cześć jej pamięci, a duszy wieczny odpoczynek. —2529—

† W dniu 4-ym września, to jest we wtorek, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** przed południem żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Stefana **Sobolewskiego**, właściciela apteki, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego.

Na smutny ten obrzęd pozostali rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—2536

Nadesłane.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Graždanin zwraca uwagę, iż pomieszczona w rzeczonym dzienniku korespondencja, gdzie zaznaczonem zostało, iż ks. koburski znów silniej zasiadł na tronie dzięki tajemnemu poparciu Austrji, znalazła potwierdzenie w głosach dzienników węgierskich i austrjackich. W dalszym ciągu dziennik streszcza rozmowę, którą miał korespondent *N. fr. Pr.* ze Stambułowem.

„Stambułow, w odpowiedzi na pochwały, których mu nie skąpił korespondent *N. fr. Pr.*, miał podobno przedewszystkiem zaznaczyć, że przyszłość Bułgarji zależy głównie od samych bułgarów. Battenberg, według zdania Stambułowa, zrobił wielki błąd, że napisał znany list do Najjaśniejszego Pana i że wbrew życzeniom bułgarów wysłał go do Petersburga. Bułgarzy pozwolili mu wtedy wyjechać z Bułgarji, lecz teraz nie popełnią już podobnego błędu i nie pozwolą dzisiejszemu księciu (tj. ks. koburskiemu) porzucić Bułgarji, tembardziej, że jeżeli i ów „książę" opuści kraj, wtedy bułgarzy nie będą w stanie znaleść sobie innego księcia, z wyjątkiem chyba jakiego jenerała russkiego.

„Lud i wojsko są jakoby zadowoleni z księcia koburskiego. Chociaż w łonie ministerjum istnieją pewne nieporozumienia, jednakże dadzą się one załagodzić, dzięki patrjotyzmowi ministrów. Opozycja nie jest niebezpieczna. Może ona wywoływać nieprzyjemności, lecz nie może szkodzić. Przytem część opozycji składa się z patrjotów. Takim jest Radosławow, walczący o niezależność Bułgarji. Karawełow zaś jest zgubionym w opinji publicznej, a cankowiści, bez względu na wszelkie intrygi, nie mogą zaszkodzić krajowi. W miastach znajdują się wprawdzie ich stronnicy, ale wszystkich miast jest przecie w Bułgarji tylko 152!"

Dalej jeszcze streszcza *Graždanin* wspomnianą rozmowę:

„Stambułow miał się wyrażać nieprzychylnie o Rosji, a przyjaźnie o Austrji, zaprzeczał pogłoskom o porozumieniu się swojem z Cankowem, zapewniał korespondenta o swej wierności dla ks. Ferdynanda, wyraził wreszcie zdanie, iż ten ostatni miałby zapewniony zupełny spokój na tronie, gdyby mocarstwa, przyjazne Bułgarji, uznały go i wystąpiły z jawnem, nie zaś, jak dotąd, z ukrywanem poparciem."

Wreszcie dziennik kończy:

„Taką jest istota owej gawędy, a raczej mowy Stambułowa. Czy jest ona prawdziwą, czy zmyśloną—inna rzecz, ale trzeba przyznać, że dobrze w niej zostały zamarkowane właściwości inteligencji bułgarskiej, tj. jej dążności antisłowiańskie. Panowie ci zawsze są gotowi zaprządz się w jarzmo austrjackie, chociażby dlatego, że na jarzmo to zapatrują się, jak na narzędzie „cywilizacji". Teraz Austrja umieściła w Bułgarji ks. koburskiego, zabiera w swe łapy koleje i z czasem wszystko zabierze, dzięki dowcipnemu systematowi pożyczek z Länderbanku. W istocie, świetną przyszłość szykują dla kraju podobni do Stambułowa i Stoiłowa patrjoci. Z czasem i oni przyjdą do uznania swego błędu, ale wtedy będzie zapóźno..."

W *St.-Petersb. wiedom.* czytamy:

„Do *Koenigsberger Ztg* piszą z Petersburga o teraźniejszych porządkach na granicy russko-pruskiej, co następuje: „*Koeln. Ztg* otrzymała w tych dniach wiadomość, że kontrola ze strony urzędników russkich na granicy pruskiej jest mniej surową, niż dotychczas. Wiadomości tej przeczy korespondencja z Mysłowic do *Freisin. Ztg.*, której autor utrzymuje, że osobom, wracającym z Rosji do Prus, wyjazd bywa wzbroniony, jeżeli powracają nie tą samą drogą, którą przyjechały i jeśli na paszporty swe nie nakleiły marki za 80 kop. Owóż w tej redakcji wiadomość jest bezwarunkowo mylna. Piszący niniejszy list w ciągu całego szeregu lat przejeżdżał granicę russko niemiecką w różnych punktach, a w roku bieżącym czynił to już pięć razy. Stosunki pograniczne są teraz niewątpliwie lepsze, niż przed rokiem, chociaż nie tak łatwe, jak przed laty czterema lub pięcioma. Przedewszystkiem nieprawdą jest, jakoby powracając z Rosji należało naklejać na paszport markę 80 kopiejkową. Podróżny, przybyły z Prus do Rosji, płaci 15 kop. za poświadczenie, jeśli zaś zabawił w Rosji dłużej, niż dzień, tj. przenocował, postanowienia, obowiązujące w takich wypadkach, są znacznie łagodniejsze, niż na granicy francusko-niemieckiej. Nadto, wyznać trzeba na pochwałę russkich urzędników pogranicznych, że mówią oni nietylko po russku i po polsku, lecz także biegle porozumiewają się z publicznością po niemiecku, po francusku, czasem nawet po angielsku, podczas gdy urzędnicy pruscy mówią tylko po niemiecku, a niekiedy cokolwiek po polsku lub po francusku. W ostatnim czasie komory celne russkie otrzymały polecenie zwracania pilnej uwagi na bagaż damski, przyczem urzędnicy mają przestrzegać w postępowaniu możliwą delikatność i uprzejmość. Wywołane to zostało przez tę okoliczność, że damy russkie i polskie, wracając z wód, starają się przewieźć jaknajwięcej kontrabandy. Przed kilku dniami np. córce jednego z większych fabrykantów warszawskich skonfiskowano koronek za 5,500 rubli".

Swiet donosi, iż wdowie po zmarłym niedawno jenerał-gubernatorze kijowskim, Drentelnie, wyznaczono dożywocie, w wysokości 5000 rs. rocznie.

Nowosti donoszą, iż z powodu zamierzonego wycofania z obiegu dziesięciogroszowej monety z polskim stemplem, numizmatycy petersburscy poszukują nader skwapliwie do swych zbiorów pieniędzy tego rodzaju, z wyraźnym stemplem z r. 1840-go.

Z ostatniej poczty.

Berlin 30-go sierpnia. — W szóstym berlińskim okręgu wyborczym rezultat wyboru posła do parlamentu rzeszy okazał się następujący: z zapisanych do list 93,480 wyborców głosowało 41,7790. Liebknecht wybrany został, otrzymawszy głosów 26,067. Wolnomyślny Knoerke otrzymał głosów 7,507, antisemita Förster 4,322, Holtz (kandydat partyj kartelowych) 3,847.

Paryż 30 go sierpnia. — Aresztowany wczoraj w Nizzy nauczyciel języków, Fryderyk Kiljan v. Hohenburg, w chwili gdy oddawał na pocztę pakiet, w którym znajdował się nabój karabinu Lebela, jest pensjonowanym oficerem niemieckim. Przedsięwzięto w jego mieszkaniu rewizję i zabrano papiery. Hohenburg mieszka od lat siedmiu w Nizzy. Pięć razy był już aresztowany pod zarzutem szpiegostwa, lecz zawsze uwalniany. Policja odkryła niedawno, że wysłał on do Berlina tajny raport porównawczy o ćwiczeniach armji francuskiej i włoskiej.

Rzym 30-go sierpnia. — Ceremonjał przybycia cesarza Wilhelma do Watykanu będzie następujący: Zrana w dniu umówionych odwiedzin cesarz udaje się z Kwirynału do pałacu Caffarellich, siedziby ambasady niemieckiej, gdzie podanem będzie śniadanie. Ztąd udaje się cesarz w powozach ambasady w towarzystwie posła pruskiego przy Kurji rzymskiej, Schloetzera, do Watykanu.

Rzym 30-go sierpnia. — Organa watykańskie donoszą, iż rząd włoski wystosował pytanie do zakonów, trudniących się pielęgnowaniem chorych, czy w razie wojny liczyć może na ich pomoc.

Rzym 30 go sierpnia.—Król wraz z następcą tronu i księciem Aosty wczoraj i dzisiaj uczestniczył w wielkich ćwiczeniach armji. Ludność, zwłaszcza w Rimini, przyjmowała go z zapałem.

Londyn 30-go sierpnia.—Minister bułgarski, Stoiłow, zaprzecza, jakoby rząd dzisiejszy w Bułgarji zamierzał podnieść kwestję macedońską.

Sofja 29 go sierpnia. — Dzisiejszej nocy aresztowano tutaj dwóch cudzoziemców: Balaszczuka i Dubnickiego, których Sawow za przybyciem do Sofji naprzód odwiedził. Służyli oni niegdyś w armji bułgarskiej, później otworzyli gospodę w Sofji, w pobliżu koszar artyleryjskich. Aresztowano także dorożkarza, który woził Sawowa po Sofji. Po włożeniu więzów Sawow zeznał, że towarzysze jego znajdują się jeszcze w górach Bellowy. Po co przybył do Sofji, nie chce powiedzieć.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Franciszek Józef odjechał dzisiaj zrana do Gmunden.

Wiedeń 1-go września. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Według najnowszych dyspozycyj, cesarz Wilhelm niemiecki i król Albert saski przybędą do Wiednia w d. 1-ym października.

Berlin 1-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* powiada: Ukaranie kilku pism russkich za tendencję, nieprzyjazną dla Niemiec, nastąpiło bez żadnego przyczynienia się ku temu rządu niemieckiego.

Paryż 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skonstatowano, że Boulanger, bawiąc w Brukselli, znosił się gorliwie z wiktorystami.

Belgrad 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Król Milan żażądał, celem poparcia dupliki dokumentami, odroczenia konsystorza rozwodowego na trzy miesiące.

Berlin 1-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **203.40** (wczoraj 204.20).— Bilety banku russkiego na dostawę **203.**— (wczoraj 203.75).

Z SĄDÓW.

Figiel konkurencyjny.

Od kilku miesięcy zamieszczano w kilku pismach warszawskich w rubryce płatnych reklam ogłoszenia, wymierzone przeciw p. Ciszewskiemu, budowniczemu, reprezentantowi firmy „Gudronit", a podpisane całem nazwiskiem z dodaniem adresu.

P. C. pociągnął autora ogłoszeń p. H. do odpowiedzialności sądowej i w dniu wczorajszym sprawę tę rozbierano w X-ym cyrkule sędziego pokoju.

Okazało się jednak, iż pod wskazanym adresem podpisana pod ogłoszeniami osoba nie zamieszkuje.

Wobec niemożności odszukania autora ogłoszeń sprawa upadła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Garstce.*— Nie „garstką", ale całą „garścią" sypnął sz. pan zapytania rymowane w wierszu swym p. t. „Czemu"! (Tytuł ten cieszy się szczególnemi względami debiutantów.) Naliczyliśmy ich—piętnaście, a niektóre są dziwnie trudne do rozwiązania. Jak np. odpowiedzieć na pytanie tego rodzaju:

Czemu dawniej gounodowskie
I Verdiego słodkie tony,
Były dla mnie pieśni boskie—
Dziś je słyszeć jam strwożony?..,

W wierszu p. t. „Moralistom *vel* optymistom" (?) twierdzi sz. pan, iż „podłe są światy". Czyżby światów było więcej, niż jeden?

— *Panu L. K.*— Klisze emulsyjne bromo-żelatynowe wyrabia fotograf p. Brandt i p. Dutkiewicz w Warszawie, którzy na żądanie wysyłają cenniki.

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go września.

Otrzymane dziś z Berlina poranne szacowania wynosiły 204, w płaceniu 204—203.75, w płaceniu 203.75 z równią 49.02½ i 49.10. Nadto nadeszły depesze stosownie do których tendencja wstępnego zebrania giełdy berlińskiej była ospałą i słabą. U nas zbywano początkowo wpłatę w Berlinie po 48.87½ (odpowiada 204.60 bez kosztów) lecz podniesiono niebawem tę cenę, gdy banki nasze i poważne kupiectwo wystąpiły z zakupami. Ostatecznie płacono przy zamknięciu obrad 49.05, jak chce mieć ceduła, wywołując różnice 17½ kop. na dziś i 27½, przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. Dostaw robiono dziś niewiele; oddano dostawy jednomiesięczne z odbiorem codziennym według woli kupującego po 49.— i do końca b. m. do woli sprzedającego po 48.82½ i 48.90.

W obcych walutach ruch średni.

Długi **Berlin** nabywano po 49.05, a jednomiesięczny 48.97¼ i 49.

Krótkim Berlinem obracano po 48.87½, 48.90, 48.95, 49 i 49.05, żądając 49.15.

Długi **Londyn** nabywano po 10.03, przy chęci otrzymania 10.05; krótki Londyn ofiarowano po 10.03—bez odbiorców.

Paryż krótki 39.70 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki sprzedawano po 81.40 i 81.60, przy zaofiarowaniu 81.80.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek lepszej dążności.

Listy likwidacyjne w żądaniu po 88 i 87.50, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 98, bez różnicy emisji.

Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej emisji po 248.50.

Za nową pożyczkę czteroprocentową żądano 82.25, osiągnięto zaś 82 za kilka tysięcy rubli.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 98 I ser. i po 97 cztery następne serje. Wzięto kilka tysięcy I ser. po 97.75, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.70 i 96.75.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 96.50 II ser., 96 III i IV i 95.80 V ser. Ulokowano kilka tysięcy III i IV ser. po 95.75 i 95.90.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Usposobienie w tygodniu ubiegłym nieco osłabło. Płacono za Hermanów rs. 3.15, za Oryszew rs. 3.10 Inne marki polskie od 3.05 do 3.07 i pół, marki russkie również od 3.05 do 3.07 i pół. Kostki rs. 3.32 i pół. Mączka na wagony 2.85. W ogóle ruch zmniejszony. Druga ręka sprzedaje o 2 i pół kop. zaniej.

Okowita. Na rynku hamburskim usposobienie dla okowity wzmocniło się, w ogóle najwięcej jednakże dla terminów późniejszych, to jest na listopad b. r. i maj 89. Fabrykanci narzekają wciąż na brak zleceń z Hiszpanji. Spodziewać się wszakże należy, iż nadejdą one w późniejszych miesiącach. Na sierpień-wrzesień i wrzesień-październik płacono w początku tygodnia 20¾, na październik-listopad 21¼, na listopad-grudzień, grudzień-styczeń, listopad-maj i kwiecień-maj 21½ m. za 100 litrów 100% próby.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu ospałe i ceny chwiejne. Prima biały od rs. 5.25 do rs. 6, jasno-żółty od rs. 4.80 kop. 80 do 5 kop. 25, bronzowy od rs. 4.50 do 4.80, russki od rs. 4 do 4.35 za pud. Miodu z woskiem wciąż brak i obrotów tym towarem nie było. Krajowy nominalnie od rs. 4.80 do rs. 5, russki od rs. 4.20 do 4.50 za pud stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku mocne i ceny stałe. Jasny bez fusów od rs. 18 do 19, średni od rs. 17.50 do 18, a pośledni od rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Wełna. Jeden z tutejszych domów komisowych sprzedał w tych dniach krajowym fabrykantom około 400 pudów grubej wełny białej po rs. 8.75. Sprzedano również około 300 kamieni dobrej grubej wełny litewskiej garbarskiej po rs. 6 i takiejże cienkiej 150 kamieni po rs. 11 kop. 50 za kamień. W wełnie cienkiej i średnio-cienkiej nie było na naszym rynku żadnych tranzakcyj. Kupcy tutejsi oczekują pomyślniejszych wiadomości z Cesarstwa.

Oleje. Usposobienie dla oleju rzepakowego mocniejsze; niektóre z prowincjonalnych olejarni otrzymawszy zapytania na dostawę tego produktu do Rosji, mniej natarczywie towar swój ofiarowują, żądajac cen wyższych. O tranzakcjach znaczniejszych na rynku tutejszym słyszeć nam się nie zdarzyło i dla tego cen nie notujemy. Pomimo nagłego i niespodziewanego podnienia się ceny oleju lnianego na rynkach russkich o kop. 25 na pudzie, o czem w końcu zeszłego sprawozdania wzmiankowaliśmy, ceny produktu tego, u nas pozostały niezmienione, co prawdopodobnie nagromadzonym tu zapasom przypisać należy.—**Makuchy.** Usposobienie dla makuchów ciągle bardzo mocne i ceny wyższe. Mowa tu o zagranicy, gdyż u nas wobec poprawy kursu rubla, ceny nie zyskały, płacą tak za rzepakowe jako też i za lniane od 85 do 95 rs. pud.

Skóry wołowu na targu praskim były w tym tygodniu bez zmiany. Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.25 do 3.60 za parę. Skórki cielęce prowincjonalne płacą od rs. 21 i pół do 22.50 za pud. Skóry końskie płacą od rs. 4.25 do rs. 6.25 za sztukę.

Wykaz
urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.
LIPIEC.

Żyto	cz.	6.50
Pszenica	cz.	11.40
Jęczmień	cz.	5.55
Owies	cz.	4.16⅞
Gryka	cz.	6.57½
Groch polny	cz.	8.70
„ cukrowy	cz.	12.—
„ fasola	cz.	14.—
Rzepak letni	cz.	11.50
„ zimowy	cz.	14.—
Chmiel krajowy	p.	16.75
„ zagraniczny	p.	31.75
Kartofle	cz.	2.02½
Buraki	cz.	—.—
Marchew	cz.	—.—
Czosnek	f.	—.10⅝
Cebula	f.	—. 4⅜
Kapusta (główki)	p.	—.—
Siano	p.	—.35
Słoma żytnia	p.	—.22½
„ jara	p.	—.22½
Kasza:		
pszenna	cz.	19.—
jaglana	cz.	12.37½
owsiana	cz.	13.10
jęczmienna zw.	cz.	8.50
„ perł.	cz.	19.—
gryczana zw.	cz.	12.—
„ drobna	cz.	20.—
Ryż	f.	—. 9
Manna	f.	—.10
Mąka:		
żytnia razowa	cz.	7.50
„ pytlowana	p.	1.22½
pszenna 2-go gat.	p.	2.28⅛
„ krupczatka	p.	2.68¾
gryczana	p.	1.13¾
grochowa	p.	1.20
kartoflana	p.	2.20
Otręby żytnie	p.	—.60
„ pszenne	p.	—.55
Chleb:		
razowy	f.	—. 2¼
żytni pytlowy	f.	—. 3¼
pszenny ord.	f.	—. 7
„ lepszy	f.	—. 8
Sól kuchenna	p.	—.49
Pieprz zwyczajny	f.	—.57¾
Liść bobkowy	f.	—.15
Mięso I-go gatunku:		
wołowe	f.	—.12⅜
cielęce	f.	—.12½
wieprzowe	f.	—.12
baranie	f.	—.10⅝
Pekeflejsz surowy	p.	5.18¾
Łój baranisurowy	p.	—.—
„ wołowy „	p.	3.20
„ „ przetop.	p.	6.—
Słonina wieprzowa	p.	5.25
Szmalec wieprzowy	f.	—.20
Ryby śnięte	p.	6.60
Stynki	f.	—.—
Śledzie zwycz.	setka	2.50
Jaja kurze	setka	1.48¾
Mleko niezbierane	g.	—.25
Masło świeże	f.	—.28¾
Masło solone	p.	9.—
Olej lniany surowy	w.	4.—
Olej konopny	w.	5.—
Olej rzepakowy	w.	4.20
Olej rzep. oczysz.	w.	4.80
Oliwa do potraw	f.	—.60
Oliwa do palenia	f.	—.30
Spitytus 90° Tralesa	w.	11.37¾
„ 78° „	w.	8.65
Wódka 40° „	w.	4.55
Ocet winny	w.	1.40
„ piwny	w.	—.80
Piwo zwyczajne	w.	—.50
„ bawarskie	w.	1.—
Słód jęczmienny	cz.	7.—
Świece łojowe	f.	—.18
„ woskowe	f.	—.75
„ stearynowe	f.	—.25
Nafta kaukazka	p.	1.40
Sążeń sześcienny polski (182½ sześciennych stóp angielskich) drzewa opałowego z odstawą w granicach miasta:		
dębowego		15.50
brzozowego		15.50
olszowego		14.—
sosnowego		13.—
Węgiel:		
kam. krajowy	p.	—.16
„ „	cz.	1.45
„ zagraniczny	cz.	1.80
drzewny	cz.	1.50
Korzec (140—150 f.) koksu z warsz. fabr. gazu:		
bez odstawy		—.70
z odst. w Warszawie		—.77½
„ na Pragę		—.80
Wół step. wybor.	szt.	109.50
„ „ średni	szt.	89.—
„ „ chudy	szt.	70.—
Krowa dojna	szt.	54.—
Cielę średnie	szt.	8.—
Baran	szt.	3.30
Wieprz wyborowy	szt.	40.—
„ średni	szt.	25.—
„ chudy	szt.	15.—
Koń pociągowy	szt.	150.—
„ roboczy	szt.	100.—
Skóra suszona:		
końska	szt.	5.25
wołowa	szt.	11.50
cielęca	szt.	1.50
barania	szt.	—.80
Wosk	f.	—.60
Sadze holenderskie	f.	—.15
Kreda zwyczajna	f.	—. 1½
Klej stolarski	f.	—.15
Terpentyna oczysz.	w.	1.80
Dziegieć	f.	—.10
Mydło zwyczajne	f.	—.11½
„ szare	f.	—. 9
Worek płócienny objętości cz.	szt.	—.65
Płótno lniane	ars.	—.25
„ konopne	ars.	—.20
„ podszewkowe	ars.	—.09
Nici bielone	f.	1.—
„ niebielone	f.	—.70
Len	p.	8.—
Konopie	p.	5.—
Wełna owcza cien.	p.	—.—
„ „ ord.	p.	—.—
Żelazo kute	p.	2.20
„ walcowane	p.	2.—
Tysiąc szt. gwoździ maszynowych:		
trzycalowych		2.75
dwucalowych		2.—
jednocalowych		1.50
pakowych		—.80
Stal krajowa	p.	3.60
„ angielska	p.	12.—
Ołów	p.	3.20
Miedź żółta	p.	9.—
„ czerwona	p.	18.—
Cynk	p.	4.40
Cyna krajowa	p.	—.—
„ angielska	p.	24.—
Wyrób cz. ziarna na kaszę:		
gryki		1.—
owsa		—.—
jęczmienia		1.50
prosa		—.—
Wyrób cz. ziarna na mąkę:		
żyta		—.75
pszenicy		—.75
Za ładowanie zboża w worki z zaszyciem:		
Od cz. żyta		—. 3
„ „ mąki		—. 5
„ „ kaszy		—. 3
„ „ owsa		—. 3
Wynagrodzenie dzienne najemnika:		
Prosty robotnik		—.65
Sprzężaj jednokonny		2.50
„ parokonny		3.50

Objaśnienie: cz.=czetwiert, p.=pud, f.=funt, setka=100 sztuk, g.=garniec, w.=wiadro, szt.=sztuka, ars.=arszyn, odst.=odstawa, zw.=zwyczajna, perł.=perłowa, gat.=gatunek, ordynar=ordynaryjny, oczysz.=oczyszczony, step.=stepowy, wybor.=wyborowy, cien.=cienka, przetop.=przetopiony, rzep.=rzepakowy i kam.=kamienny.

(Wykaz za poprzedni miesiąc w № 233-im *Kurjera*).

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: L. Blumenfeld kup. z zagranicy, P. Naz mów prof. warsz. uniwers. z Żytomierza, A. Paradjełowa żona sędz. z Pinczowa, M. Abkin nauczyciel z Petersburga, M. Korostowcew rz. rad. st. z Radomia, A. Stołypin kamer-junkier dworu z Mazowiecka.

Hotel Brühlowski: hr. W. Tyszkiewicz ob. z zagranicy, W. Rydegr leśniczy z zagranicy, A. Landsberg pomocnik adw. z Piotrkowa, hr. J. Ledóchowski ob. z Wilna, W. Ściepurzyński ob. z w. Rydzenka.

Hotel Europejski: A. Bochltz kupiec z Białegostoku, M. Wołowska obywatelka z Wiednia, Otto von Moller obywatel z Moskwy, Cornelia di Vos obywatelka z Moskwy, L. Marshall major wojsk angel. z Moskwy, L. Gawroński stud. z Petersburga, A. Maziatti ob. z Wiednia, Elżbieta Wargunina ob. z Wiednia, J. Zapfel kup. z Wiednia, Achille Faure kup. z Wiednia, S. Kontkiewicz kupiec z Dąbrowy, O. Kostecka obywat. z Uwani, N. Patem rad. st. z Nowogrodu, Carl Magenbech obyw. z Berlina, Matylda Nielsen obyw. z Prus, Hnrietta von Beckerat ob. z Prus, M. Zakrzewski obywatel z Kutna.

Hotel Krakowski: W. Kosiński ob. z Lublina, L. Lambin obyw. z Paryża, K. Lemański ob. z Kielc, Z. Miaskowski pułkow. z Mławy, T. Tarasienko żona pułkow. z Nowogeorgiewska.

Hotel Lipski: R. Mille kup. z Brześcia, A. Chronowski ob. z Lublina, F. Rzepecki obyw. z Radomia, M. Rozenbaum kup. z Prus, S. Krysiński ob. z Radomia, M. Iwanow kupiec z Brześcia, T. Beting fabr. z Kalisza.

Hotel Niemiecki: M. Szreter ob. z Ozorkowa, M. Jakubowski ob. z Łodzi, Józefa Adamowicz żona porucz. z Radomia, F. Niewiadomski ob. z Czernia, Aller Lederer obyw. z Chełma, S. Konstantiner ob. z Białegostoku, F. Müller ob. z Krasnegostawu, Ejdla Szejnfein obyw. z Płocka T. Filich proboszcz z Błonia, J. Sołowiejczyk kup. z Berlina, J. Blumenthal kup. z Rygi, H. Hertel kapital. z Poznania, Kobłojew weterynarz z Końska, P. Aleksandrow żandarm z Wielunia, A. Cybulski obyw. z Kielc, Marja Wargenau kup. z Archangielska.

Hotel Rzymski: J. Drecki ob. z Trembaczewa, K. Jakubowski naczel. mińsk. skarb. izby rz. rad. st. z Mińska, J. Jakubowski ob. z Tatar, M. Kirsanow dowódzca niżegorodzkiego pułku z Płocka, J. Siemicki ob. z Pińska.

Hotel Saski: F. Przedpełska żona majora z Płocka, P. Maderski ob. z Konstantynowa, A. Koczanowa żona prezesa z Carycina, L. Dobrzański ksiądz z Będzina, M. Zalewska ob. z Turek, J. Zalewski urzęd. z Kalisza, J. Antonowicz ob. z Grodna, A. Olszewski obyw. z Lidy, J. Podbielski ksiądz z Garwolina, Antonina Olgiato ob. z Radzynia, L. v. Romer ob. z Mitawy, A. Lengier ob. z Częstochowy.

Hotel Słowiański: hr. S. Tarło z wsi Piaski, A. Wizgird inżen. z gm. Aleksota, A. Szteller berlinkarz z m. Chersońska, J. Kizeweter zapas. żołnierz z Lublina, G. Pisarski były uczeń duch. seminar. z Jarosławia, T. Kowalski kleryk z Nasielska.

Hotel Victoria: T. Manzinger fabr. z Petersburga, W. Betti her ob. z Leśmierza, J. Rynkiewicz ob. z Nałęczowa, Otto Hirsch kup. z Hamburga, J. Kołzakow sztabs-rotm. z w. Mikołajówki, K. Usreńska żona sekr. koleg. ze Starodubska, P. Küll kup. z Solingen w Prusach, A. Goliszewski ob. z Modrzewia, Ch. Buran naczel. st. ziem. z Gostynina, P. Schwartz właśc. hotelu z Łodzi, W. Teschemacher kup. z Łodzi, S. Walewski ob. z Zaleszczyna, Antonina Szik żona kup. z Wiedna, T. Jilka technik z Frankfurtu, S. Goldschmidt kup. z Częstochowy, hr. F. Lubieński ochmistrz dworu z Lublina, J. Sternfeld kup. z Berlina, Zofja Glazer obywatelka z Berlina.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Konwalji“.—Jest w wiadomem Pani miejscu.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go września 1888 r.

	ąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.03	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	98.—	—.—
„ „ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	96.—	—.—
„ „ „ IV	96.—	—.—
„ „ „ V	95.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
małe	87.50	—.—
Lil. Banku Ces. s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98 —	—.—
II „ „ rs. 100	98 —	—.—
III „ „ rs. 100	98.—	—.—
4% nowa pożyczka	82 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 91⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 197⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 158³
Od Listów likwidacyjnych kop. 95⁰
Od Obligów m. Warszawy 182¹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	660	667
„ „ wyborowa .	—	—	670	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	420	430
„ średnie	—	—	390	415
„ wadliwe	—	—	335	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	230	265
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 27-go sierpnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836³—839⁴) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878⁶—851⁷) 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

KSIĄŻKI SZKOLNE.

KSIĘGARNIA CEZAREGO WILANOWSKIEGO,

w Warszawie, Bracka № 11.

Kupuje książki szkolne używane i płaci za nie od 33 do 50% ceny katalogowej; **sprzedaje** zaś takowe od 30 do 40% niżej ceny nominalnej. 1207

PROMENADA,

W Niedzielę 2-go Września r. b.

Jazda napowietrzna Welocypedysty

na drucie telegraficznym, **Wielki świetny Fajerwerk** z nader urozmaiconym programem. **Wielki Koncert.** Początek o godz. 5-ej po południu. **Wielka Zabawa dla dzieci.** Mnóstwo innych rozrywek. Szczegóły w afiszach. 1227

Do wynajęcia

obszerny LOKAL na dole,

od frontu z 3-ma dużemi otworami wystawowemi, głęboki, widny i wysoki, zdatny na jakikolwiek zakład przemysłowy lub handlowy, ewentualnie z przyległym kantorem i pakamerem, lub z dużemi składami. Wiadomość codziennie od 1 do 3-ej u właściciela domu przy ul. Erywańskiej № 3, obok Tow. Kred. Ziem. 1149

Poszukuje się

PENSJI ŻEŃSKIEJ

do nabycia

na prowincji, zaraz, lub miejscowości do założenia tejże. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. **W. Z.** 1218

A. BIELIŃSKA

Akuszerka, b. podstarsza kliniki położniczej, przeprowadziła się **na Złotą № 8**, róg Marszałkowskiej. 1170

LEONJA RUDZKA,

PRZEŁOŻONA

Pensji Żeńskiej

zawiadamia osoby interesowane, że egzamina nowo-wstępujących uczennic odbywają się codziennie od godziny 10 ej zrana do 4-ej po południu.

Zielna Nr 13 i Wielka Nr 42.

1351R (Dom przechodni).

SZKOŁA

filologiczna IV-klasowa z kursem nauk progimnazjalnym i pensjonatem **Florjana Łagowskiego** (Smolna Nr 14), zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów rozpocznie się d. 8 (20) sierpnia, zaś kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1094

OGŁOSZENIE.

Kantor z Kowna, KOPEL NACH, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otwiera na nadchodzące Święta **ROSZ-HASZONO i JOM-KIPUR, Dom Modlitwy przy ulicy Pańskiej № 35, gdzie pod jego dyrekcją śpiewać będzie chór składający się z 12-tu osób. Wejść można będzie tylko za biletami,** które można nabyć w Sali („Obywatelskiej") przy ulicy Pańskiej № 35, od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu i od 6-ej do 10-ej wieczór. Uprasza się Szanowną Publiczność o wczesne nabywanie biletów.

Z uszanowaniem

1223 **KOPEL NACH.**

Potrzebny jest

Werkmajster

umiejący dobrze garbować: skóry, juchty, saki i znający się na rychtowaniu takowych. Posiadający dobre świadectwa, **może** się zgłosić do **Wilhelma Karscha**, **właściciela garbarni w Radomiu.** 1384R

Ks. F. Massalska

udziela francuzkiego i angielskiego, teoretycznie i praktycznie, za pozwoleniem Władzy. **Szpitalna № 5.** 1329R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Wojskowo-Medyczny w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Września **r. b.**, o godzinie 12-ej w południe, w Warszawskim Magazynie Aptecznym będącym **na** rogu ulicy Górnej pod № 11-ym, odbędzie się licytacja na sprzedaż odłamków metalowych, a mianowicie: Żelaza 432 funt. 62 zołotn., Blachy żelaznej 367 funt. 12 zołotn., Miedzi 75 funt. 31 zołotn., Mosiędzu 270 funt. 23 zołotn., Cyny 468 funtów 91 zołotn., ołowiu 17 funt. 49 zołotn. i Surowcu żelaza 459 funtów.

Nabywający powyżej wymienione **odłamki metalowe, winni przypadającą za nie sumę natychmiast zapłacić i zaraz na drugi dzień przystąpić do wywiezienia onych ze wspomnionego Magazynu Aptecznego.**

Odłamki są do obejrzenia każdodziennie **wyjąwszy dni świąteczne** i galowe, od godziny **9-ej zrana do 12-ej w południe, w** gmachu magazynowym. 1354r

---

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że do **Zakładu** mego **Naukowo-Wychowawczego, Nowy-Świat 57.** przyjmuję dziatki obojga płci, **od lat 5—11, w celu rozwijania młodszych metodą poglądową** i przysposobienia **starszych do 1-ej klasy** gimnazjum lub pensyj **wyższych.** Przyjmuję **również pensjonarzy i pensjonarki.** 1162

Ł. Lisikiewicz.

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym żeńskim

Weroniki Elszyk,

ulica Hr. Kotzebue № 2, dom Hr. Krasińskiego,

zapis uczennic na rok szkolny 1888/9, **rozpocznie** się 20 Sierpnia; kurs nauk 1-go **Września.** Egzamina dla nowo-wstępujących **uczennic** odbywać się będą w dniach: 1, 2, 3 i **4-ym** Września. 1184

DOM i ZAKŁAD

Grand Café,

przy kursalu i alei spacerowej w Ciechocinku, za cenę niżej kosztu, jest do sprzedania.—Wiadomość na miejscu u właściciela. 1137

953r **DO SKŁADU**

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku

nadchodzą ciągle świeże transporty

Cementu Portland

z fabryk **Niemieckich** i krajowych.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Rur i Dren glazurowych.

Rządca gospodarczy

kawaler, 30 lat wieku, 12 lat praktyki w Ks. Poznańskiem, szuka od zaraz lub później odpowiedniego zajęcia. — Łaskawe oferty pod adresem: P. Bitschan, Warszawa, Długa 51. 1325R

Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży Owoców

kupuje Owoce w dobrym gatunku.

Porozumiewać się uprzednio.

Chmielna 26. 1224

Gorczyca lecznicza,

tak zwana francuzka, funt po kop. 35, w handlu win A. Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła po-Karmelickiego. 1213

L. BURSZTYŃSKI & Co

Skład Materjałów Aptecznych, Farb i Lakierów,

poleca po najtańszych cenach:

Wodę Kolońską krajową i zagraniczną.
Perfumy w oryginalnych flakonach i na wagę.
Mydła krajowe i zagraniczne.
Puder i Puszki łabędziowe.
Proszki i Kreda do zębów.
Elixiry do płukania ust.
Ocet toaletowy, Glicerynę.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Ocet stołowy, kuchenny i do konserwów.
Krochmal i Farbkę.
Benzynę do plam i palenia.
Proszek do samowarów i noży.
Papier na muchy, **Naftalinę** na mole.
Proszek perski, dalmacki i kajenny. 1198R

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 17.



Towarzystwo Żeglugi Parowej

Czarnomorsko-Dunajskiej,

utrzymuje komunikację osobową i towarową, **pomiędzy Odessą i następującemi portami Dunajskiemi: Izmaił, Kilija, Reni, Sulin, Tulcza, Galacz, Braiła, Czernowoda, Silistrja, Turtukaj, Dżurdżewo, Ruszczuk, Sistowa, Zimnica, Nikopol, Turn-Magurelli, Korabija, Rachowo, Łom-Palanka, Widdyń i Kalafat,**

Ze stacjami Dróg Żelaznych Warszawskich, ustanowioną została **komunikacja bezpośrednia.**

Bliższe informacje **udziela** 790R

AGENT TOWARZYSTWA

Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.

Biuro Główne Towarzystwa w Odesie (Ekaterynenskaja dom ks. Gagarynowej.)

Dla Kaszlących i Osłabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich Listami pochwalnemi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesjonowane przez Władze Lekarskie:

EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA."

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, **pewniejsze i 50 procent tańsze od zagranicznych,** paczka karmelków kop. 15, flaszka ekstraktu kop. 75. 1076

SZKOŁA RZEMIOSŁ

i

SZTUKI STOSOWANEJ

w Warszawie, Elektoralna Nr 5.

Nauka rysunku (dla uczennic szkoły bezpłatnie), malowanie na porcelanie, atłasie, aksamicie, skórze.—Nauka rzeźby, heliominiatur, wyrobów à jour z drzewa, kości słoniowej i massy perłowej.

W oddziale rzemieślniczym: reperacja wszelkiej galanterji, nauka kroju sukien i bielizny, strojów, kwiatów i krawatów, wyrobów galanteryjnych ze skóry, robót dżetowych, włóczkowych, oraz haftu i koronek.

Zapis uczennic od 10-ej do 4-ej codziennie. 1144

W. ROSSOWIECKA.

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki J. i K. BLOOKERA w Amsterdamie,

egzystującej od 1814 r.

Kakao to odznaczone wieloma złotemi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, szczególniej zalecane dla chorych i rekonwalescentów, oraz dla dzieci.

Sprzedaje się w Składach Apteczn. i Kolonjalnych.

Skład hurtowy na Rossję: **„JAWA"** Petersburg.

Wielka Morska 40. 1289R

MARSZAŁKOWSKA 152.

LAMPY BŁYSKAWICZNE

ulepszonej konstrukcji, zastosowane do każdego użytku, w wielkim wyborze polecam po cenach **bardzo umiarkowanych.**

Zakład podejmuje się wszelkich reperacyj i **przyjmuje lampy w zamian.**

ANTONI ERLICH.

SKŁADY:
Warszawa, Marszałkowska № 152.
Kijów, Kreszczatik dom Barskiego.
Charków, Rybna № 30.

Za dobroć lamp odpowiadam wtedy, jeżeli w pomienionym **składzie** zostały nabyte. 1375R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca wielki zapas:

MUNDURÓW dla studentów, uczniów gimnazjum i szkół realnych, tak gotowych jak i na obstalunek podług miary.

Na nadchodzący sezon jesienny i zimowy, nadszedł już wielki wybór gotowych ubiorów, jak również materjałów do zamówień podług miary:

Paletoty jesienne, poczynając . . . . od rs. 17. | **Paletoty zimowe watowane,** poczynając od rs. 21.
Garnitury dziecinne, „ . . . . od rs. 17. | **Spodnie zimowe,** „ od rs. 5.50.

Garnitury czarne, poczynając od rs. 26.50.

Wielki wybór BUREK SŁAWUCKICH, SZLAFROKÓW, MARYNAREK skórzanych, UBIORKÓW i PALETOCIKÓW dziecinnych i PŁASZCZY gumowych. 1348R

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

poleca: **Wyroby bawełniane białe i kolorowe,** a mianowicie: **Madapolamy, Szyrtyngi, Szyfony, Nansuki, Wiktorje, Półpłótna, Brylantyny, Barchany,** oraz **różne Perkale.**

PŁÓTNA BIAŁE i SUROWE.

Bielizna stołowa biała i kolorowa, oraz **Ręczniki** w wielkim wyborze, z pierwszorzędnych fabryk **Jarosławskich i Kostromskich.**

MATERJAŁY WEŁNIANE FANTAZYJNE NA SUKNIE:

Kaszmiry czarne i białe,—**Atłasy i Kaszmiry** szerokie kołdrowe,—**Jedwabie, Mory** czarne i białe na suknie, **Kanausy** czarne i kolorowe,—**Fulary** jedwabne kolorowe w deseń.

Wszelkie Podszewki jedwabne, wełniane i bawełniane.

WIELKI WYBÓR PLUSZÓW

gładkich i fantazyjnych na okrycia, oraz do przybrania sukień.

AKSAMITY CZYSTO JEDWABNE,

Welwety w różnych kolorach,—**Chustki** jedwabne i wełniane w różnych wielkościach,—**Kapy** pikowe białe i kolorowe. **Drelichy** lniane i bawełniane na materace,—**Flanele** białe i kolorowe. 1359R

INVENTION

Brevetè S. G. D. G.

Nagrody na wystawach za najlepszą naukę i metody, patenty wynalazku w Paryżu, Brukselli itd.

Ważne dla Dam i Magazynów Bielizny.

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO, znanego autora Metody kroju sukien, wyszło z druku nowe 2-gie wydanie **„Najnowszej i najpraktyczniejszej METODY KROJU BIELIZNY męzkiej, damskiej, dziecinnej i wszelkich negližów",** w językach: polskim i ruskim. Wydanie to powiększone **nowemi pięknemi wzorami do kroju, monogramami i literami do znaczenia,** zawiera 26 tablic rysunkowych z wielu szczegółami technicznemi, **bardzo ważnemi** dla krojczyń **w magazynach i w domach familijnych.** Sposób wykładu tak ułatwiony, że podług niego nawet same Panie wyuczają się kroju i złożenia fasonów, stosownie do każdej mody i figury, nawet nieforemnie zbudowanej. Cena metody kroju bielizny **rs. 3;** nabywać ją można osobiście we wszystkich Szkołach autora, pocztą zaś wysyła się tylko ze Szkół: Warszawskiej (Nowo-Senatorska 2) i Moskiewskiej (Twerskaja d. Polakowa 31), za doliczeniem na koszta przesyłki kop. 40. Na naukę kroju i szycia **bielizny,** jakoteż i **sukien** przyjmuję codziennie.

K. Głodziński, właściciel wielu Szkół kroju i autor metod. 1180



Gustaw Haehle, Ś-to Krzyska II.

Zakład Froterów.

Mam zaszczyt zawiadomić JW. Państwa, jako objąłem robotę w hotelu Europejskim i w Klubie Myśliwskim, jakoteż mam dużo domów znakomitych prywatnych. Przyjmuję wszelkie zamówienia na zaciąganie podłóg masą woskową i terpentynową w różnych kolorach, jakoteż podejmuję się sprzątania pokojów miesięcznie lub tygodniowo. Polecam się łaskawej pamięci JW. Państwa.

1156 Z uszanowaniem

W. Ledziński.

Nowy-Świat № 34, mieszkania 16.

Pensjonat dla dzieci w kąpielach morskich Soboty (Zoppot) Dra Hohnfeldt i Dra Rehberg. Przyjmowanie każdego czasu. Prospekty i referencje na żądanie. 1204R

MARJA MATUSZEWSKA,

Przełożona Pensji Żeńskiej

przy ulicy **Leszno № 28** w Warszawie zawiadamia, że przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki na warunkach przystępnych. 1389R

Przełożona Pensji VI-klasowej Prywatnej żeńskiej

w Warszawie przy ul. Elektoralnej 47,

utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż **zapis uczennic** na rok szkolny 1888/9 **rozpoczął się z d. 22 Sierpnia, kurs zaś nauk** z d. 1-ym **Września r. b.**

Matylda Karwowska.

1385R

70,000 Dębów

najlepszego gatunku, sto do sto czterdzieści lat mieć mogących, sprzedaje się na ścięcie. Towar zagraniczny: brussy i klepki. Spław po rzece Uborta i Prypeci do portów w Rydze, Chersoniu, Gdańsku i Memlu. Dęby znajdują się w gubernji Wołyńskiej, powiecie Owruckim. — Bliższe szczegóły otrzymać można w Petersburgu, ulica Sergiejewska № 18, w Zarządzie dóbr JW. Elżbiety Emanuelowej Isakowej. 1356

Pomocnik Aptekarski,

obeznany także z czynnością składów aptecznych, pragnący uczęszczać na kursa farmaceutyczne, poszukuje odpowiedniej kondycji. Łaskawe **oferty pod lit. M. S., poste-restante Kutno.** 1373R

WYPRZEDAŻ

707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

Nowo otworzona

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

A. RANDEAU,

Niecała Nr 14,

wykończa **z całą wykwintnością i elegancją** kostjumy i okrycia oraz podejmuje się całkowitych wypraw **tak z własnych jak i powierzonych materjałów,** po cenach umiarkowanych. 1217

A. WŁODKOWSKI

już otrzymał

PIERWSZE NOWOŚCI

na sezon bieżący.

Najrozmaitsze wełny na suknie i pokrycia futer.

Ogromny wybór jedwabi czarnych i kolorowych, gładkich i fantazyjnych.

Mory czarne i kolorowe, gładkie i w pasy. 1387r

! NAJWIĘKSZY WYBÓR.—CENY NIZKIE !

MAGAZYN BŁAWATNY

Edmunda Makowskiego,

otrzymał z zagranicy pierwszy transport

NOWOŚCI

na Okrycia i Suknie damskie.

1226

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** **wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.**

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 658R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

NB. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres i firmę.

BAZAR SZKOLNY

WŁ. HOLEWIŃSKIEGO i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża.

Jedyny zakład, w którym uczeń całkowicie wyekwipowanym być może.

Posiada bowiem wielki zapas:

Ubrań uczniowskich obowiązujących w gimnazjach, czapek gimnazjalnych, tornistrów, pasków, książek szkolnych nowych i używanych, oraz wszelkich materjałów piśmiennych i rysunkowych.

Ubrania z materjałów trwałych, za dobroć których gwarantuje, po cenach możliwie najniższych, stałych.

Książki szkolne po cenach katalogowych (za oprawę dolicza się 15 kop.)

Książki używane (już oprawne), o 30% do 50% tańsze.

Rajscejgi nowe po cenach fabrycznych, używane (korrygowane), o 40% do 50% tańsze. 1320r

NB. Bazar Szkolny żadnych filij nie posiada.

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności, **że cena gazu zużywanego przez motory gazowe,** wynosi za każde tysiąc stóp kub. od 1 rs. 95 kop. do 1 rs. 75 kop., stosownie do rocznej konsumcji. Oprócz tego dla ułatwienia zaprowadzania motorów, **zakład gazowy wynajmuje stosowne urządzenia gazowe** za odpowiednią gwarancją. 167R

A. WŁODKOWSKI.

Skład Pokryć meblowych, Dywanów i Firanek, powiększywszy znacznie lokal, poleca się z największym wyborem, utrzymując bezwarunkowo ceny najniższe.

Stały i Główny Skład Dywanów oryginalnych Perskich.

1386r

Stare gumowe Kalosze

kupują się w małych i większych partjach.—Zwracać się piśmiennie z oznaczeniem ceny i ilości: Moskwa, Sredniaja Kisłowka, dom Mitiagowa. 1369R **J. A. Grünberg.**

PENSJA ŻEŃSKA otwarta w roku zeszłym

JOANNY BACH,

Chłodna Nr 8.

Dyplomy z ukończenia Instytutu i specjalnego wyższego Zakładu naukowego dla nauczycielek języka francuzkiego w Petersburgu.

Zapis uczennic tak pensjonarek jak przychodnich, zaczyna się dnia 20-go Sierpnia, kurs nauk 1-go Września. 1342

Wielki wybór dla Pensjonarek.

Fabryka Staników trykotowych

przygotowała na **sezon jesienny** zupełnie **nowe fasony,** kopjowane podług **najświeższych modeli Paryskich.**

K. MANTEY,

Ś-to KRZYSKA Nr 8.

4-ty dom od Nowego-Świata.

NOUVEAUTES

fason: Promenade, Charlotte, Admirale.

Wielki wybór dla Pensjonarek. 1194

Wielki wybór dla Pensionarek. Wielki wybór dla Pensjonarek.

NA RÓŻNE CENY!

Kołdry watowe bajowe i pikowe.
Materace włosienne i waldharowe.
Poduszki, poszewki, prześcieradła i sienniki.
Barchany białe i kolorowe. 1202
Drlyiszek biały i kolorowy.
Dymka i nankin na wsypy.
Puch edredonowy na funty i arkusze.
Wata z własnej fabryki, oraz przyjmują się kołdry do szycia, z czem poleca się
Skład główny towarów łokciowych i Waty,
Podwale Nr 7. — R. Koecher.

Od Administracji Bibljoteki Romansów. 1281R

Z powodu zupełnego wyczerpania nadbitki **Nowych Tajemnic Warszawy** przez Adolfa Dygasińskiego, Administracja zawiadamia, że dzieło to znaleźć można w kompletach Bibljoteki za rok 1887.—Niewielka ilość takich kompletów jest do nabycia **w Księgarni Bibljoteki Romansów, ulica Złota № 23,** po cenie rs. 5, a z przesyłką po rs. 5 kop. 60.—Oprócz Tajemnic, w komplecie z r. 1887, czytelnik znajdzie całą **„Zbrodnię i karę"** przez Dostojewskiego.—**„Przez Różowe Szkiełka,"** powieść Kl. Junoszy.—**„Szaraczki,"** przez M. Synoradzkiego.—**„Życie Paryzkie,"** przez F. de Boisgobey'a.—**„Kochanka—anonim,"** przez Scribego, a także tom drugi i trzeci dzieła Al. Dumasa (ojca) p. t. **„Czterdziestu Pięciu."** Tom pierwszy tegoż dzieła wydany jeszcze w roku 1886, kompletujemy po cenie rs. 1.—Kompleta z r. 1887, można w Warszawie nabywać i częściowo, płacąc po rs. 1 k. 30 za każdy kwartał, a z przesyłką po rs. 1 k. 50

Redaktor i Wydawca **Bol. Londyński**

Pierwszy Warszawski Tani Sklep

Krak.-Przedm. 68 i Nowy-Świat 32.

Kajety po 28, 40 i 57 kop. **tuzin. Bruljony** od 7 k. sztuka. **Tuzin obsadek** od 4 k. **Stalek** od 3 k. **Rajsbrety** od 32 k. **Rajscajgi** od 32 k. **Tornistry** od 90 k. — **Na wyrobach tabacznych rabat.** Wyroby Galanteryjne i Zabawki.

Taniość i Prawo Zwrotu. 1219

PRYWATNE 1002.

Progimnazjum Żeńskie

Marji Biełozierskiej

ulica Wspólna Nr 16.

Zapis uczennic na rok szkolny 1888/9, rozpocznie się z dniem 4 (16) Sierpnia r. b

Poszukuje się zdolnego

Montera,

1368R

który obeznany z montowaniem dachów i budynków z blachy falistej, zechciałby takowe roboty wykonać w akord. Znajomość języków russkiego i niemieckiego jest wymagalną.

Oferty uprasza się składać pod lit **E. N.**, w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WLOSÓW

woda

Pani S. A. Allen



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na wlosy siwe i zawiedle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londyniu,
114 & 116 Southampton Row.

1238R

Sukni i Okrycia

A. Szczepańska, 1376

Chmielna Nr 2.

Stroje i ubiory dziecinne.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Dla konserwatystki stół i stancja za 3 godziny lekcyj tygodniowo i niewielką dopłatę. Marjańska 6, m. 5. 16642

Dziewczynki przygotowywujące się do 2-ej klasy gimnazjum, znajdą możność wspólnej nauki. Wiadomość: Hoża 11, mieszkania 5. 16668

Francuzki z dobremi świadectwami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1897

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Nauczycielka posiadająca russki, niemiecki, francuzki z konwersacją, muzykę, poszukuje lekcyj za stół lub pieniądze. Boniecka. Nowy-Świat № 34, m. 1. 16514

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Nauczycielka z patentem wyższym, poszukuje lekcyj matematyki na pensji. Bednarska № 24, m. № 27. 16563

Nauczycielka z patentem i konwersacją języka francuzkiego, oraz muzyką, poszukuje lekcyj. Warunki przystępne. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1901

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32.

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych znajdą pomieszczenie, troskliwą opiekę i ciągłą konwersację francuzką, u osoby kompetentnej w wychowaniu panienek. Nowy-Świat № 7, mieszk. 29. Tamże jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem. 16490

Pomieszczenie dla ucznia gimnazjum V, z zapewnieniem opieki macierzyńskiej. Wilcza 25, 2-e piętro, front, m. 7. 16313

Przyjmuje panienki na stancję, z gimnazjum lub Inst. muzycznego, za pozwoleniem władzy. Wspólna № 33. 16588

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 16532

Pomieszczenie przyzwoite dla panienki 10 lat, do wspólnej nauki; opieka rodzicielska, fortepian. Wiadomość: Żurawia 8, mieszkania 10. 16512

Potrzebna dziewczynka od 6 do 10-ciu lat jako towarzyszka w nauce, warunki przystępne. Wiadomość: ulica Żelazna 29, mieszkania 5. 16684

Pokój dla jednej lub dwóch panienek dorosłych, lub uczących się jeszcze, wśród uczciwej i wykształconej rodziny. W razie żądania opieka i pomoc naukowa. Instytutowa 8, stróż wskaże. 16655

Pomieszczenie dla chłopczyka. Nadzór męzki. Korepetycja, lekcje muzyki i języków na miejscu. Warunki przystępne. Złota 44, mieszkania 1. 1896

Rodzina russka przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum I-go i VI-go. Konwersacja po niemiecku i francuzku—opieka rodzicielska. Kosia № 5—122. 16431

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne.—Zielna 13, mieszkania 5. 15463

Student poszukuje korepetycji za mieszkanie. Mokotowska 59, m. 29. 16653

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, lekcji, kondycji. Oferty „Wiktorowi" przyjmuje kiosk na rogu Kruczej i Żurawiej. 16508

Stancja dla uczni z zakładów prywatnych, z rodzicielską opieką, korepetycją i rozmową w oobcych językach. Szpitalna 5 mieszkania 15. 1780

Student uniwersytetu, prosi o korepetycję za stół i mieszkanie, lub na innych warunkach. Nowogrodzka 17, m. 3. 16488

Student 4-go kursu prawa, poszukuje korepetycji za pokój lub pieniądze. Wiadomość Długa № 30, u puszkarza. 16482

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera pod „A. St." 16495

Stancja dla uczniów zakładów prywatnych, na b. przystępnych warunkach, opieka macierzyńska. Ulica Złota № 24 domu, mieszkania 41, 16619

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 80, m. 31. 1854

Student matematyk, russki, poszukuje lekcyj. Piękna № 46, m. 1. 16395

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy, pod męzkim dozorem. Złota № 37, mieszkania 10. 16289

Student matematyk potrzebny jako korepetytor na stałe. Nowogrodzka № 3, mieszkania 1, od 5 do 10-ej. 16654

Stancja dla ucznia uczęszczającego do szkoły prywatnej, na bardzo dogodnych warunkach. Zgłaszać się między 4-tą a 5-tą, Nowogrodzka № 33, m. 2. 16688

Student uniwersytetu, doskonale obeznany z przedmiotami gimnazjalnemi, mając godzinę wolną jeszcze od zajęć, może przyjąć jedną korepetycję. Wiadomość: „Studentowi," Zielna 11, m. 16. 16637

Uczennica b. Inst. Aleks. życzy sobie udzielać lekcyj nauk klasycznych i muzyki u siebie i na mieście. Żelazna № 69, mieszkania 34. 16503

Uczniowie szkół prywatnych, mogą mieć tanie pomieszczenie. Komitetowa № 1, róg Śliskiej, mieszkania 7. 16665

Ukończywszy gimnazjum 3-e niemieckie, z wyższym patentem i posiadając gruntownie języki z konwersacją, życzę sobie lekcyj lub demi-place. Królewska 8, m. 6. 16456

Uczeń chce brać lekcje rysunków, w zakresie IV kl. realnej. Szuka 1—2 towarzyszy i nauczyciela. Chmielna 70, m. 3. 16669

Uczę kroju systemem francuzkim Worth'a najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centimetru i otrzymują świadectwa. Bielańska 21, m. 3.— Leontine B. 16590

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia (gmach starej poczty). Rozpoczynają się kursa kroju, sukien, bielizny i szycia, stroje, koronkarstwo, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty męzkie, szewctwo, rysunki w zastosowaniu do rzemiosł, litografja, metalorytnictwo, rzeźbiarstwo, heljominiatury, retuszerja, malowanie na porcelanie, atłasie, wypalanie rysunków na drzewie, skórze, tokarstwo, pozłotnictwo, koszykarstwo, introligatorstwo, gospodarstwo domowe. Po zupełnem ukończeniu kursów wydawane będą patenta. Opłata miesięczna z góry od rs. 5 do 10. Pensjonarki przyjmują się. 15969

Posady i prace.

Artystyczna pracownia znaczenia bielizny i haftu potrzebuje panny uzdolnionej do haftu. Warecka № 1, m. 7. 16473

Człowiek młody, poszukuje posady w składzie węgla lub w innym, z kaucją rs. 50. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod R. G. 1898

Do zakładu fotograficznego Świetlika potrzebni są uzdolnieni współpracownicy, oraz uczniowie. Krakowskie-Przedmieście, dom d. Bajera. 1895

Do pracowni znaczenia bielizny M. Miller. Nowy-Świat № 25, potrzeba panien kompletnie uzdatnionych, zaraz, na dobrych warunkach. 16350

Francuzka z szyciem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, stróż wskaże. 16633

Introligator zdolny i energiczny majster do pudełek, potrzebny na stałe do fabryki, do prowadzenia samoistnego większego warsztatu. Oferty dokładne miejsca pobytu i rodzaju zajęcia do Kurjera „Pudełka". 16319

Magazynier gorzelniczy, teoretycznie i praktycznie obeznany w tej branży, oraz posiadający wiadomość ustaw, dotyczących się gorzelnictwa, szuka posady za małem wynagrodzeniem. Oferty pod wyrazem „magazynier" proszę przesyłać do kantoru niniejszego pisma. 16354

Niemka poszukuje miejsca do dzieci, znająca się na krawieczczyźnie i na gospodarstwie. Może wyręczyć panią. Podwale № 18, mieszkania 21. 16683

Osoba z lepszem wychowaniem, mówiąca po niemiecku i po polsku, oraz umiejąca różne roboty ręczne, poszukuje miejsca panny garderobianej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszaws. pod lit. H. W. № 10. 16685

Osoba młoda, obznajmiona z gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca do zarządu domem, do wdowca lub jako gospodyni. Łaskawe oferty pod adresem Krzywe-Koło № 8, mieszkania 5, od godziny 4 do 6 po południu. 16634

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta pozbawiony miejsca chemik (z powołania cukrownik) poszukuje odpowiedniego zajęcia w cukrownictwie. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warsz. gdzie kopje świadectw złożone. 15726

Panny i czeladnicy potrzebni do okryć damskich. Królewska № 1, do Cara. 16352

Potrzebna starsza panna, która była już w pracowni pończoszniczej za starszą. — Złota 5, m. 36. 16537

Potrzebna francuzka do 3 małych dziewczynek. Hoża 7, m. 34. 1872

Potrzebne są dziewczynki do nauki do fabryki kwiatów i koronek dżetowych Ewy Łapińskiej. Niecała 7. 16480

Potrzebna upinaczka do magazynu Bulikowskiej. Hotel Brühlowski. Ulica Kotzebue. 16237

Potrzebny jest lokaj, znający dobrze służbę, trzeźwy. Dla żonatego może być oddzielne mieszkanie. Nowolipki № 11, stróż wskaże. 16474

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Nowolipie 36, Piętka. 16484

Potrzebna jest zaraz zdolna upinaczka. — Chmielna № 32, m. 18. 16543

Poszukuje się tokarza na drzewo do fabryki wózków dziecinnych. Ulica Kaliksta № 15. 16608

Potrzebne są panny zdatne i podręczne zaraz do magazynu W. Szalewicz. Ulica Freta № 1. 16597

Potrzeba zdolnej panny do staników, podręcznej i do spódnic, do pracowni M-me Fanny. Warecka 9. 16656

Potrzebna szwaczka do domu prywatnego na dnie, umiejąca szyć suknie i dziecinne ubranka. Ulica Krucza № 38, m. 24. 16662

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do magazynu mód i fabryki kwiatów. Mottier Sznage. Nowy-Świat № 69. 1900

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do magazynu mód na wyjazd. Hotel Drezdeński № 11, zrana do 11, po poł. od 7—10. 1899

Poszukuję miejsca subjekta, administratora, inkasenta, magazyniera itp. Mogę złożyć kaucji rs. 250. Oferty Kurjer Warsz. dla K. A. 16673

Potrzebne są panny kompletnie zdatne, podręczne i uczennice do pracowni sukien. Widok 7, m. 11. 16692

Potrzebna jest maszynistka do trykotów. Wiadomość Senatorska № 10, do państwa Łątkowskich. 16689

Panny maszynistki, dziurkarki i podręczne potrzebne są zaraz do bielizny. Ogrodowa № 11, m. 18. 16682

Potrzebne panny podręczne i uczennice do kwiatów. Orla № 7. 1893

Potrzebni są czeladnicy i uczniowie do zakładu ślusarskiego. Nowy-Świat 28. 16640

Panny uzdolnione do okryć damskich potrzebne są, oraz mogą być przyjęte do nauki ze wszystkiem i przychodnie, warunki na miejscu. Nowy-Świat 54, pierwsze piętro od frontu, wprost zakładu św. Marty. Tamże gotowe okrycia bardzo tanio. 16707

Russka wykształcona, w średnim wieku, poszukuje miejsca lub demi-place, dzieciom zastąpi matkę. Posiada języki: russki, francuzki, niemiecki, może być lektorką, towarzyszką i zajmować się gospodarstwem.—Oferty piśmienne Chmielna № 5, pani Peszke. 16643

Sklepowa potrzebna jest do handlu spożywczego, która była już w tym fachu. Grzybowska 58, w sklepie. 16553

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Rymarska № 16. 16641

Ucznia potrzebuje zaraz tapicer Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. 16660

Uczeń do apteki potrzebny jest na prowincję. Wiadomość w winiarni warszawskiej, ulica Miodowa № 1. 16636

Uczeń potrzebny do felczera ze świadectwem 2-klasowem. Złota 45. 16400

Kupno i sprzedaż.

Bicykl angielski prawie nowy, kosztował rs. 215, do sprzedania za rs. 130. Hoża 7, mieszkania 41. 16531

Bardzo mało używany fortepian koncertowy Bechstejna do sprzedania za umiarkowaną cenę. Bracka № 6, stróż wskaże. 16524

Bryczka nowa do sprzedania. Nizka № 62, wprost Smoczej. 16321

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania dwa okna i drzwi sklepowe z futrynami i okienicami dębowemi, szkła lustrowe. Wiadomość Złota № 44. 16299

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, kołdry, dery na konie, chodniki, wycieraczki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza. — Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1740

Do sprzedania meble ze stołowego pokoju i fortepian mało używany. Hoża № 21, mieszkania 4, godzina 12. 16303

Do sprzedania wanna miedziana, zdatna do kąpieli, gdyż z takowych wyjęta, w dobrym stanie. Tamże francuzki garnitur mebli. Obejrzeć i kupić można Marszałkowska № 67, obok gimnazjum. 1903

Bilardy do sprzedania. Wiadomość w handlu. Długa 2. 16694

Fortepian 7 oktaw z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 165. Wielka № 50, mieszkania 6. 16680

Fortepian fabryki Hofera, do sprzedania. Wiadomość u stróża. Wilcza № 27. 16298b

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 15706

Garnitur mebli, nowy, z czarnego drzewa, nie kryty, do sprzedania. Cena 110 rs. Codziennie od 10 zrana do 2. Wspólna № 44, mieszkania 11. 16535

Garnitur mebli, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, szeslong. Szpitalna 5. 16540

Kwit rekrucki jest do nabycia. Wiadomość Nowolipki 29, m. 4. 16666

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kawior krajowy, koniak kuracyjny, spirytus żytni 97%, oliwę Nicejską Vierge najlepsza, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 1762

Ławki szkolne najnowszego systemu, utensylja, podręczniki. Tamże fortepian pierwszorzędnej fabryki, prawie nowy, sprzedam lub wynajmę. Tamka № 39, stróż domu wskaże. 16471

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16676

Meyer's Conversations-Lexikon, wydanie 4-te, do sprzedania za połowę ceny. Włodzimierska 9, m. 3, 4—6 po poł. 16630

Maszyna Whelera Wilsona do sprzedania z powodu wyjazdu. Zielna № 21, mieszkania № 8. 16422

Marki pocztowe do sprzedania. Elektoralna 11, m. 5, między 6 a 7 wieczorem. 15678

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 16182

Młode buldogi czystej rasy angielskiej, są do sprzedania. Wiadomość ulica Złota № 24, m. 23. 16577

Maszyna oryginalna Singera zupełnie nowa jest do sprzedania tanio. Aleksandrja № 18, stróż wskaże. 16545

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1889

Poszukuje tokarni żelaznej pedałowej, używanej. Wiadomość Tłomackie № 3, tokarz. 16546

Platforma do przewożenia rzeczy, zupełnie nowa, do nabycia. Wiad. w kantorze wynajmu powozów, plac Warecki 10. 1875

Powozik elegancki, zaledwie kilka razy użyty, lekki, na parę lub pojedynkę, do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 47, skład węgli. 1861

Przędza bawełniana i wełniana do maszyn pończoszniczych, w pięknych i trwałych kolorach jest do nabycia w fabryce Fischer et C. rogatka Jerozolimska. 16360

Powóz trzyosobowy, mało używany, do sprzedania. Miedziana № 13. 16679

Szczeniak ponter po bardzo dobrych psach i ładnej maści, do sprzedania. Kiosk przy Koperniku. 16516

Zegarek srebrny nowy za 10 rs., pierścionek złoty 4, kaftanik aksamitny 8, stanik jasny 3, wełna na suknię tanio. Wilcza 19, mieszkania 13. 16650

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania kawiarnia w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku róg Brackiej i Chmielnej. 16632

Do sprzedania lub zamiany majątek ziemski, bez długów, na dom bez długów. Wiadomość od 9 do 12 w południe. Bednarska № 19, m. 16. 16605

Dom w Warszawie, dochód rs. 1,200 zamienię na folwark średni chociaż obdłużony, niezbyt daleko od kolei. Oferty z opisem składać w Kurjerze W. pod adresem „Interes". 16521

Dom z ogródkiem i frontem pod budowę do sprzedania za rs. 9,000, do kupna potrzeba rs. 6,000. Wiadomość w kiosku Plac Teatralny. 16325

Do sprzedania posesja murowana w środku miasta położona, przynosząca 4,000 rs. rocznego dochodu. Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania № 17, od godziny 10 do 5. 15658

Dom do sprzedania w środku miasta. Wiadomość kantor Łuczyńskiego, Nowy-Świat № 4. 16191

Do sprzedania w Pruszkowie nowy dom, trzy pokoje i sklep przy fabrykach. Wiadomość w Pruszkowie u właściciela domu K. Bartolda. 16585

Handel win i towarów kolonjalnych w dobrem miejscu, do sprzedania. Wiadomość M. Lebisz, Aleksandrja 8, m. 4, od 7 do 9-ej zrana. 16658

Interes dobrze procentujący, łatwy do prowadzenia, z mieszkaniem obszernem, tanio do odstąpienia. Pracownia halek i krawatów. Długa 19, wprost bramy. 16112

Kupię cukiernię lub kawiarnię. Oferty kantor Kurjera „Cukiernia." 16629

Ktoby chciał zaliczyć osobie odpowiedzialnej, prowadzącej zakład renomowany w Warszawie, około 600—800 rs. na spłatę miesięczną za dobry procent, zechce dla porozumienia się osobistego zostawić swój adres pod lit. S. O. w Kurjerze. 1874

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Wiadomość ul. Gęsia № 6, u rządcy. 16652

Nieruchomość łokci 4,388, złożona z dwóch oficyn murowanych, 1,200 rs. dochodu, w części miasta fabrycznej, dla fabrykanta lub rzemieślnika, do sprzedania.— Wiadomość Krucza 17, m. 11, od 9—11 i od 3—5. 15669

Ogród duży owocowy i warzywny do wypuszczenia. Warunki przystępne. Tamże potrzebna gospodyni do samodzielnego zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość Bednarska 19, m. 16. 16607

Rubli 3,000 potrzebne są na pierwszy numer hypoteczny dóbr ziemskich w gubernji Radomskiej, bez pośrednictwa. Oferty proszę nadsyłać pod lit. Z. R. do kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 16664

Sprzedaje handel kolonjalny i win ruskich, dający pewne utrzymanie, o czem łatwo przekonać się można. Oferty pod lit. T. K. przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1859

Sklepik rozmaitości, wino czerwone i meble sprzedam tanio. Próżna № 8. 16491

Sklep wiktuałów do sprzedania. Pawia № 102. 16427

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Ulica Zielna № 19. 16661

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu. Mokotowska № 58. 16657

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Pieczywa dużo odchodzi. Żelazna 91. 16554

Sklep wiktuałów i magle w dobrym punkcie, do sprzedania. Twarda № 23. 16635

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wązki Dunaj № 16. Za przystępną cenę. 16675

Traktjernia do sprzedania w dobrem miejscu. Żelazna № 91. 16457

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość Browarna № 8, m. 13, od godziny 2—4. 16677

Lokale.

Anons. 6 pokojów, (przedpokój, z wejściem do 4-ch), kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz lub od 1 października 750 rub. rocznie. Chmielna № 27. 16060

Blizko Instytutu Muzycznego stancja dla panienek tamże uczęszczających. Tamka № 25. 4. 16691

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia zaraz, razem lub oddzielnie, umeblowane lub nie. Jerozolimska 27, mieszkania 16. 16686

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew, w oficynie, 2 piętro, 220 rubli rocznie. Jeden pokój kawalerski, 3-e piętro, od frontu, za 8 rubli miesięcznie. Wiadomość: Marszałkowska № 67, obok gimnazjum. 1904

Do wynajęcia osobny pokój, z usługą, życiem, fortepianem, dla dwóch panien. Nowogrodzka 22, m. 7. 16542

Do wynajęcia lokale, składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni. Wodociąg i zlew etc., po umiarkowanej cenie. Złota № 3. 16322

Do wynajęcia 5 pokojów zaraz, cztery od kwartału. Zielna 32. 16415

Dla kawalera wspólny pokój duży, ładny, o 3-ch oknach, na dole, za rs. 5 miesięcznie. Kanonja № 18. 16693

Do wynajęcia pokój przy familji; tamże potrzebną jest francuzka z niemieckim na demi-place. Mazowiecka № 11, mieszk. 22, od godziny 11—4. 16526

Hortensja № 5, pierwsze piętro, świeży lokal, od kwartału do odstąpienia. 16438

Hoża 8. Blizko gimnazjum, Alei Ujazdowskiej 6 pokojów, na pierwszem 660, albo na trzeciem 560 rs. 15470

Jest pokój elegancko umeblowany, z usługą, oddzielne wejście. Marszałkowska 90, mieszkania 16. 16534

Mieszkanie do wynajęcia przy familji bezdzietnej, dla pojedyńczej osoby płci żeńskiej, jest miejsce i na fortepian. Wiadomość w kiosku, przy ul. Elektoralnej. 16404

Od 1-go września do wynajęcia pokój kawalerski, umeblowany, z osobnem wejściem, od frontu. Wiadomość: Żurawia 45, mieszkania 2. 16674

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Pokój umeblowany, dla przyzwoitej osoby. Marszałkowska 105, m. 8. 16465

Pokoje z meblami, przy familji, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 57, m. 10. 16467

Pokój, przedpokój, umeblowane, z usługą, samowarem. Niecała 12, m. 4. 16601

Pokój dla płci żeńskiej. Nowy-Świat 49, mieszkania 15. 16631

Pokój dla francuzki i pomieszczenie dla dwóch panienek z życiem i fortepianem. Opieka zapewnia się. Nowogrodzka, wiadomość: Wspólna № 13, m. 14. 16615

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, na parterze, front od Alei Jerozolimskiej. Ul. Smolna 23. 16644

Pokój od frontu, elegancko umeblowany, z balkonem i osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie. Bracka 23, wiadomość u stróża. 16646

Piekarnia o jednym piecu do wynajęcia, każdego czasu lub od kwartału. Ulica Śliska № 18. 16649

Panienka lub chłopczyk znajdzie wygodne pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, za rs. 20 miesięcznie. Złota № 46, m. 26. 16326

Pokój o 2-ch oknach do wynajęcia zaraz. Szpitalna 1, m. 6. 16506

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/113- u właściciela tamże. 15917

Suterena z motorem gazowym, 1-konnym, do wynajęcia. Bracka 16. 16414

Salon z pokojem obocznym, od frontu, umeblowane, z usługą, razem lub osobno, na miejscu może być całodzienne utrzymanie, kuchnia wyborowa. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania 8. 16271

Suche i tanie mieszkania do wynajęcia, z wszelkiemi wygodami. Tamże dowiedzieć się można o lokalach fabrycznych i skromniejszych mieszkalnych. Wiadomość: ul. Nowo-Wielka № 11. 16323

Śliska 54, od 7-miu do 2-ch pokojów do wynajęcia. 1852

W środku miasta pokój kawalerski, umeblowany, z usługą do najęcia. Wiadomość u stróża. Królewska № 3. mieszkania 16. 16031

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia przy ulicy Hożej № 38, wprost ogrodu Kronenberga, zaraz lub od św. Michała mieszkanie od frontu, na 3-m piętrze, z meblami lub bez, złożone z czterech pokojów, przedpokoju, kuchni, śpiżarki i wygódki, ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu, u stróża Franciszka. 16493

Zaraz lub od św. Michała, na parterze pięć pokojów, duży pasaż, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, pokój osobno. Wysoka-Smolna № 22, m 2. 16492

Za rs. 25 miesięcznie jest do wynajęcia przy rodzinie bezdzietnej duży pokój umeblowany, z osobnem wejściem i z całodziennem utrzymaniem. Miodowa 12, mieszkania 17. 16645

3 pokoje, bardzo ładne, z meblami, może być każdy oddzielnie. Włodzimierska 16, m. 8, od frontu. 16269

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci; pokoje wspólne lub oddzielne, opłata nizka. Zielna 9, róg Złotej. 16528

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje damy sekretne w wspólnych i oddzielnych pokojach; udziela porady w zakresie swojej specjalności od 9-ej do 12-ej w południe i od 4-ej do 6-ej po południu. Ceny umiarkowane; opieka i dyskrecja zapewnia się. Widok № 7, mieszkania 2. 16264

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 16681

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, fabryka skrzyń i opakowań. Załatwia ekspedycje i przewozy towarów, wełny, przeprowadzki i opakowanie mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1711

Haftu wyuczam fachowo, za rs. 6 miesięcznie. Daniłowiczowska 4, m. 34. 15661

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;—stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Maszyny do szycia, przyjmuję do reperacji. Marszałkowska 129. Filja Nowy-Świat 61, przy sklepie optycznym. Frankowski. 16580

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 15123

Obiady prywatne. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania № 8. 16670

Obiady prywatne — pomieszczenie dla panienki lat 12—14, do wspólnej nauki, fortepian. Nowy-Świat № 64, mieszkania 14, od 2-ej do 5-ej. 16663

Obiady gospodarskie, na świeżem maśle. Chmielna № 28, m. 8. 1894

Po 30 kop. ubieram i odświeżam kapelusze, negliżyki, podług najświeższych fasonów. Wspólna 33, m. 14. 16402

Po ceter-gordonie cesarskiej psiarni szczenięta rubli 10. Suka kurlandzka ułożona rubli 30. Próżna 5. 16690

Rękawiczki mocno szyte we wszystkich gatunkach, poleca fabryka rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3, ceny fabryczne. 1577

Wracając z kolei Petersburskiej zginęły z dorożki w paskach cztery chustki, koszula. Uprasza się o oddanie na Warecką 9, mieszkania 36, za wynagrodzeniem. 1892

W niedzielę wieczorem 26 sierpnia zginął na Krakowskiem-Przedmieściu mały piesek, maści rudej, ogon i uszy obcięte, z niebieską obrożą i № 3805, wabi się „Zizi." Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Trębacką № 4, mieszkania 11, za nagrodą rubli 3. 16383

Żałobne kapelusze najgustowniejsze i najtańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, 1-sze piętro. 15618

50 rs. nagrody znalazcy, za zgubionego w dniu 16 (28) sierpnia r. b., podczas przejazdu przez ulicę Nalewki, pakunku składającego się: z płaszcza płóciennego, burki skórzanej i dubeltówki małego kalibru. Uprasza się o zwrót przy ulicy Marszałkowskiej domu № 20, mieszkania 17, w godzinach: od 3-ej po południu do 9-ej rano. 16672

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Августа (1 Сентября) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).